Nr 111. **Kraków, 15 Maja — Niedziela** **Rok 1881.**

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	?8 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU", tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę:** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp, Riemergasse 12.

Kraków 14 maja.

Przegląd Polityczny.

Budżet szkół ludowych dał sposobność prawicy Izby deputowanych do przypomnienia znów usterek i niewłaściwości przepisów ustaw szkolnych. Świetną w téj mierze mowę miał dep. Dipauli, który rozwijał zapatrywania stronnictwa prawa na teraźniejszą szkołę, a czynił to, jak piszą dzienniki, z taką otwartością, która nic nie pozostawiała do życzenia, jasnością i ścisłością, która wszelkie niezrozumienie wykluczała. Nawet organa lewicy oddają pochwały téj mowie, i twierdzą zarazem, iż rezolucya wniesiona przez tego posła, jest wynikiem kompromisu między frakcyami prawicy. Jeśli tak jest, tem lepiéj, bo m że być nadzieja zmiany na lepsze. Izba skończyła już obrady nad etatem ministerstwa oświaty i wczoraj przeszła do obrad nad budżetem ministerstwa skarbu.

Papież przyjmował we czwartek WW. książąt Rosyjskich Sergiusza, Pawła i Konstantego, przybyłych na pożegnanie, oraz osoby z ich orszaku, którym udzielił kilka orderów, a między innemi otrzymali ordery papieskie admirał Arseniew, profesor Lacoste, pułkownik Stepanow i kapitan Derfeldern.

Z Warszawy donoszą do *Polit. Corr.* pod dniem wczorajszym, że zapewniają tam, iż w tym jeszcze może miesiącu potwierdzony będzie statut gminny dla miasta Warszawy, gdyż projekt odnośnego ukazu w tych dniach będzie wzięty pod ostateczną rozwagę komisyi, któréj przewodniczy minister spraw wewnętrznych, dla ułożenia go stanowczo. W komisyi tej zasiadać będą także osoby z Królestwa Polskiego, przedstawione przez jen. gubernatora hr. Albedyńskiego.

Zamieszczamy dziś urzędowy przekład manifestu cesarza Aleksandra. Dosłowna osnowa tego aktu przekonywa, że jest on tylko zapowiedzią niezmiennego zachowania systemu rządowego, jaki istniał za poprzedniego Cara. „Głos boży nakazuje Nam—mówi Aleksander III—bronić mężnie sprawy panowania z ufnością w Opatrzność boską, z wiarą w siłę i prawdę samowładnych rządów, które powołani jesteśmy utrwalić dla dobra narodu i bronić od wszelkich na nie pokuszeń". Oto główny i jedyny program nowego panowania: utrzymanie systemu samodzierstwa, a więc rządów osobistych. Ustęp odnoszący się do ścigania knowań byłby zbyteczny w manifeście, gdyż naturalnym jest obowiązkiem każdego rządu bronić się przeciw spiskom i zamachom, ale właśnie kilkakrotnie w tym manifeście położony nacisk pod tym względem, dodaje temu aktowi grozy, której żadne słowo otuchy na przyszłość nie łagodzi.

Presse donosi z Petersburga, że na ostatniej radzie ministrów poprzedzającej ogłoszenie manifestu cesarskiego W. ks. Włodzimierz sprzeciwiał się w sposób najenergiczniejszy natychmiastowemu zaprowadzeniu reform. Najpierw przywrócenie porządku, a potem dalszy rozwój istniejących instytucyj! Oto najnowsze hasło. Nihiliści ogarniają propagandą cały kraj i społeczeństwo, które widząc, że nic się dla niego nie dzieje, zaczyna objawiać coraz większe niezadowolenie; nihiliści korzystając z tego stanu przybierają postawę nader śmiałą i wyzywającą. W najmniejszych nawet miasteczkach proklamacye nihilistów bywają rozlepiane na domach.

Napady na żydów w Rosyi południowej i w ziemiach zabranych, przybierają charakter zatrważający, bo nie są to odosobnione i lokalne wybryki pospólstwa, lecz zakrawają na plan rozlegle nakreślony i od dawna przygotowany, a zatem są wynikiem spisku, którego główne sprężyny nie w rękach chłopów leżą. Nieudolność i nieporadność władz, które nie mają mocy działania na własną rękę, nawet w wypadkach niezbędnej potrzeby, i nieświadomość rządu o przygotowaniach do tej wyprawy na żydów, są dowodem wielkiego rozstroju całej machiny rządowej w Rosyi.

W Smoleńsku ujęto d. 11 b. m. jakiegoś człowieka, który zamierzał wykonać zamach na gubernatora tamecznego, radcę stanu Tamarę.

Uchwała parlamentu niemieckiego, aby tenże zbierał się corocznie wraz z Radą związkową w październiku, zapadła na przekor ks. Bismarkowi, który wniósł dwuletni budżet i napotkała na opór Rady związkowej. *Prov. Corr.* mówi, że warunek ten nie jest wykonalny ze względu na Radę związkową, jest naruszeniem praw korony a nadto parlament niema prawa inicyatywy w tej mierze. Organ urzędowy spodziewa się zatem, że w trzeciem czytaniu wniosek ten upadnie.

Wobec pogłosek o nieprzełamanych trudnościach, jakie napotyka projekt rządu pruskiego o zabezpieczeniu robotników w komisyi parlamentarnej, twierdzi *Nordd. allg. Ztg*, że z narad tej komisyi wypływa, iż w kołach parlamentarnych uznano ważność ustawy; nie należy więc tracić nadziei w przyjście jej do skutku.

Niedawno temu kanclerz niemiecki rzekł w parlamencie, że byłoby może dogodniej przenieść parlament i naczelne władze państwa do innego miasta. Zapewne jako *ballon d'essai* doniosły dzienniki berlińskie, że wkrótce przedłożony będzie parlamentowi wniosek względem budowy parlamentu na miejscu pałacu Raczyńskich w Berlinie; dziś *Nordd. allg. Ztg* oświadcza, że doniesienie to jest przedwczesne, lubo zamierzone.

W obu Izbach francuskich odczytano d. 12 b. m. następujące oświadczenie rządu:

Działania militarne w Tunisie idą należytym trybem. Plemiona niepokonane, coraz bardziej są osaczane. Stan zdrowia wojsk jest doskonały, co dowodzi, że administracya dobrze spełnia swój obowiązek. Wojsko złożyło dowody swoich zalet militarnych. Jeżeli nieprzyjaciel uchodzi albo poddaje się, należy z tego powodu chwalić zarówno karność i dzielność żołnierzy, jak przezorność dowództwa. Wolno dziś wyglądać rychłego ukończenia działań wojskowych, gdyż rozpoczynają się już układy. Wkroczywszy do Tunisu, dwojaki cel mamy przed sobą: skarcić niepodbite plemiona, które od 10 lat naruszają nasze granice i uzyskać rękojmie na przyszłość. Ofiary ponoszone dziś przez Francyę dla bezpieczeństwa swoich granic nie zostałyby dostatecznie wynagrodzone pozornem albo wątpliwem podbiciem, lub też obietnicami, które prędko idą w niepamięć; potrzeba dla naszego bezpieczeństwa trwałych rękojmij. Domagamy się ich od beja Tunetańskiego. Nie pragniemy pozbawić go ani posiadłości, ani tronu. Republika przedsiębiorąc wyprawę, uroczyście odepchnęła wszelką myśl zaboru lub zdobyczy; dziś ponawia takież oświadczenie. Ale rząd beja będzie zmuszonym użyć takich środków dla opieki naszych posiadłości i w granicach naszych interesów, jakich widocznie nie zdoła zapewnić własnemi siłami. Formalne umowy będą musiały zabezpieczyć nasz uprawniony wpływ w rejencyi Tunetańskiej od nieprzyjaznych ponownych wypadków nadal i od awantur. Spodziewamy się, że sam bej uzna konieczność i dobrodziejstwo ich i przekona się, że w ten sposób możemy załatwić spór, który tylko Francyę obchodzi, w którym tylko francuski interes jest w grze i który Francya tylko ma prawo sama jedna wespół z bejem rozwiązać w duchu sprawiedliwości, umiarkowania i sumiennego szanowania prawa europejskiego, którem polityka rządu jest przejętą.

Oświadczenie to przyjęto w obu Izbach bardzo przychylnie, a w Izbie deputowanych bonapartysta Cuneo d'Ornano pragnął interpelować rząd o sprawę tunetańską, lecz interpelacyę tę do dwóch tygodni odroczono.

Jłny konsul francuski w Tunisie zażądał onegdaj od beja posłuchania dla jenerała Bréards. Bej ociągał się, aż wreszcie naznaczył posłuchanie na godz. 4 tą. Jenerał Bréard przybył do Bardo, odczytał bejowi projekt traktatu z 10 artykułów złożonego, którego głównym warunkiem jest, że minister rezydent francuski w Tunisie ma czuwać nad wykonaniem traktatu. Bej zastrzegł sobie czas namysłu do godz. 9, lecz o 8 ej już podpisał traktat i żądał tylko, aby wojsko francuskie nie wkroczyło do Tunisu, co zresztą nie było zamierzone.

Dziennik arabski w Paryżu wychodzący *Bassir* utrzymuje, że posiada dowody piśmienne o udziale [illegible] w Tunisie, Maccio, w wydawnictwie *Mostakela*.

Cairoli zebrał 11go b. m. najznakomitszych członków lewicy, aby się naradzić nad bieżącemi sprawami. W ciągu tej narady Nicotera zalecał rekonstrukcyę gabinetu, gdy inni radzili, aby gabinet podał się do dymisyi. Zdaje się więc, że kryzys gabinetowa jest nieuniknioną. Było to do przewidzenia, bo gabinet obalony brakiem zaufania, nie mógł być rehabilitowany przez to, iż przez dni kilkanaście nie można było złożyć innego gabinetu. Wina tego cięży nie na osobach składających gabinet, ale że we Włoszech nie dzielą się stronnictwa według zasad politycznych, lecz na podstawie osobistych widoków i interesów. Izba dzieli się na liczne frakcye, które chwilowo dają gabinet koalicyjny, ale nie są w stanie stworzyć jednolitego.

W Izbie gmin oświadczył Dilke na uczynione mu pytania, że ubolewa nad potwierdzeniem doniesień o manifeście księcia Bułgarskiego; nie sądzi on, aby mocarstwa zatwierdziły w swoim czasie konstytucyę bułgarską. Na zapytanie Bryce odpowiedział sekretarz stanu, że nie wie, aby Porta rozbrajała chrześcian w Armenii; zasięgnie więc o tem wiadomości. W przyszłym tygodniu zapowiedział Dilke przedłożenie dokumentów w sprawie tunetańskiej

Reprezentanci mocarstw starają się o usunięcie sprawy finansowej z porządku dziennego obrad nad konwencyą, pozostawiają ją osobnemu kompromisowi a ewentualnie sądowi polubownemu. Teraz zaś nie powinna, ich zdaniem, zajmować zgromadzenia reprezentantów mocarstw i delegowanych Turcyi i Grecyi żadna inna kwestya, jak ułożenie warunków wojskowych i cywilnych spiesznego oddania dzielnic odstąpionych Grecyi. Ambasadorowie zebrali się u Goeschena, celem naradzenia się nad tym przedmiotem.

W sporze dziennikarskim wiedzionym przez *Gołos* i inne dzienniki rosyjskie, zkąd wyszło natchnienie do kroków poczynionych przez księcia Bułgarskiego, najlepszą wskazówkę podaje postawienie rosyjskiego jenerała Erenrotha na czele nowej formy rządu.

Z przyczyny przerzedzenia załog wojskowych w Armenii, skutkiem przeniesienia ztamtąd znacznych sił zbrojnych do Tesalii, rząd turecki postanowił rozbroić Armeńczyków, aby zapobiedz nadużyciom z noszenia broni wyniknąć mogącym.

Nowojorski *Herald* pisze, iż traktat zawarty świeżo między Stanami Zjednoczonemi Ameryki a Chinami oddaje całą sprawę wychodźtwa Chińczyków do Ameryki, czyli tak zwanych „Kuli" pod kierunek władz amerykańskich, którym wolno emigracyę tę ograniczyć albo powstrzymać zupełnie. Nadmienić tu należy, że w Kalifornii obawiano się napływu zbytniego Chińczyków, którzy tworzą jakby państwo w państwie. Dalej zaś pisze *Herald*: Ameryka nie ścierpi, aby Rosyanie albo Anglicy zawładnęli Chinami i Japonią, jak Anglia Indyami. Ameryka ma prawo bronić niepodległości Chin i Japonii, a traktaty świeżo zawarte z Chinami a dawniejsze z Japonią są podstawą przymierzy.

Kongres Rzpltéj Argentyńskiéj w Buenos-Ayres zagajony został d. 8 b. m. przez prezydenta, jenerała Roca, który w przemowie swéj odmalował położenie obecne, zapewnił zgromadzenie o zamiarach pokojowych rządu i zwrócił uwagę na sprawy ekonomiczne.

Najjaśniejszy Pan wystosował do prezesa ministra następujące pismo:

Kochany hr. Taaffe!

Radość, która wypełniała Moje serce w tych dniach, podwoiła się pod potężnem wrażeniem powszechnego serdecznego udziału, z jakim cała wielka rodzina ludów Mojego Państwa obchodziła uroczyście wraz ze Mną zaślubiny Arcyksięcia Następcy Tronu, Mojego ukochanego Syna.

Głęboko wzruszony pełnem zapału uniesieniem, które rozlegało się wielkim chórem około Mnie i Cesarzewiczowskiéj Pary w Wiedniu, i w najradośniejszy sposób przejęty niezliczonemi życzeniami, które ustnie, pismiennie i w drodze telegraficznéj doszły Nas ze wszystkich krajów i ze wszystkich kół ludności, wyrażam niniejszem w Mojem i Nowożeńców imieniu za te wszystkie rozrzewniające dowody miłości i wierności, za te z serca płynące i do serca trafiające hołdy, za świetne uroczystości, za rozliczne akta dobroczynności i fundacye wszelkiego rodzaju, za pełne znaczenia podarki honorowe, za wszystko i za każdy objaw z osobna, wszystkim wobec i każdemu z osobna, Nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Skarb miłości i wierności, który w dniach tych złożono w dani dzieciom Naszym, a który Oni starać się będą zachować na zawsze, jest Mnie i Mojemu Domowi szczęśliwą wróżbą dla właśnie co zawartego małżeńskiego związku, dla którego wraz z Mojemi ukochanemi ludami błagam Niebiosa o błogosławieństwo.

Polecając Panu podać to do powszechnéj wiadomości, życzę Sobie, aby Moje cesarskie podziękowanie dotarło aż do najuboższéj chaty i aż do najdalszych kresów Mojego Państwa, gdyż ze wszystkich stron w najrozmaitszych językach i formach okazano Mi równe uczucie miłości, które w wspaniałem wystąpieniu ludności Wiednia objawiło się w tak piękny i niezapomniany sposób.

Wiedeń 12 maja 1881.

Franciszek Józef m. p.

KORESPONDENCYA „CZASU"

Lwów 12 maja.

(§§) Podaję zapowiedziane w ostatnim liście *exposé* p. radcy Mochnackiego o budżecie miasta Lwowa. Preliminarz miejski przedstawia w formie przez komisyę budżetową przyjętej następujący rezultat: I. Wydatki preliminowano w kwocie 847017 złr.; II. dochody z uwzględnieniem zniżonego z 5 na 3% podatku czynszowego 760,621 złr. Okazuje się zatem niedobór w kwocie 86,396 złr., na którego pokrycie zaprowadzony być ma dodatek do podatków bezpośrednich w stosunku który wczoraj wskazałem. Dodatek taki, istniejący w innych miastach Austryi różnorzędnych ze Lwowem tak długo, jak długo istnieje samorząd miejski, stanowi dla nas nowość, chociaż w kraju znają go wszyscy doskonale Mamy w kraju 6230 gmin administracyjnych t. j. 5933 gmin wiejskich a 297 miast i miasteczek. Z ogólnej liczby gmin według wykazów krajowego bióra statystycznego nie pobiera żadnych dodatków do podatków bezpośrednich tylko 625; do 5% pobiera 308 gmin, do 10% 1057, do 20% 1739, do 50% 1509, do 75% 61, do 100% 10 a nad 100% dwie gminy. Jeżeli tedy w całym kraju niemal pobierany bywa dodatek do podatków bezpośrednich na cele gminne, jeżeli dodatek taki stanowi pryncypalne źródło dochodów miast większych od Lwowa, to niema w tem nic nadzwyczajnego, że w naszej radzie miejskiej powstał taki wniosek i ma wszelkie szanse. Najwięcej uczuć się da ten dodatek instytucyom które dotąd nic nie wnosiły do kasy gminnej a wiele od gminy potrzebują i wymagają. Mamy tu na myśli przedewszystkiem koleje żelazne. Do roku 1868 t. j. do uchwalenia nowej ustawy w Radzie państwa cały podatek zarobkowy i dochodowy od kolei żelaznych przypisywano i pobierano w tej gminie, w której najwyższa władza administracyjna ma nadwyżkę swoją, a więc w Wiedniu. Ztąd wynikała ta konsekwencya, że także wszystkie dodatki do podatków pobierano od kolei żelaznych na rzecz Wiednia i dolnej Austryi, mianowicie dodatki gminne na rzecz m. Wiednia, a dodatki indemnizacyjne i krajowe na rzecz funduszu krajowego.

Tak tedy kolej Karola Ludwika i Czerniowiecka płaciły corocznie ogromny haracz miastu z którem wiązało je tylko centralne bióro zarządu i krajowi, z którym zgoła nic wspólnego nie miały. Natomiast Galicya przerznięta obiema kolejami i zasilająca je swojemi transportami nie otrzymywała nic tak samo, jak Lwów mimo tak bliskiej styczności z urzędami ruchu. Dopiero na mocy ustawy państwowej z 8 maja 1869 nastąpiła zmiana w duchu sprawiedliwości, gdyż odtąd tylko 10% podatku kolejowego pobiera się w siedzibie najwyższego organu administracyjnego a 90% w stolicy kraju, który kolej przecina. W skutek tej zmiany pobiera się we Lwowie obecnie od kolei Karola Ludwika podatek zarobkowy w kwocie 1575 złr. i dochodowy w kwocie 259,529 złr. od kolei czerniowieckiej podatek zarobkowy w kwocie 1575 złr. i dochodowy w kwocie 47,028 złr.; od kolei północnej cesarza Ferdynanda zarobkowy w kwocie 175 złr. a dochodowy w kwocie 82,418 złr. Razem tedy opłacają trzy główne koleje 390,300 złr. i na tę kwotę może gmina lwowska nałożyć dodatek 20% na swoje potrzeby, co czyniłoby rocznie około 80,000 złr. Nowy na pozór to ciężar dla kolei żelaznych, ale w rzeczywistości stanowi on tylko częściowe wznowienie ciężaru, który do r. 1869 ponosiły w wyższym nierównie stopniu na rzecz Wiednia nakładającego zazwyczaj 30%. Koleje nasze płaciły do r. 1869 Wiedniowi 120,000 złr., dwanaście lat wolne były od tego haraczu, więc nie będzie to dla nich krzywda wielka, jeżeli na potrzeby Lwowa zaczną znowu płacić ²/₃ tego co płaciły na potrzeby Wiednia. Oprócz 400,000 złr. opłacanych jako podatek przez koleje żelazne, pobiera skarb państwa od reszty opodatkowanych we Lwowie z wyłączeniem wolnych od opłaty dodatków (urzędników, osób wojskowych i duszpasterzy) 653,325 złr. Ogólna tedy suma podatków bezpośrednich, na którą gmina nałożyć ma dodatek na własne potrzeby wynosi 1,043,625 złr. W razie nałożenia dodatku gminnego w wysokości 20% otrzymałaby kasa gminna roczny dochód 209,000 złr. z czego przypada na koleje żelazne 80,000 złr. a na resztę opodatko-

---

Część literacko-artystyczna.

SPRAWOZDANIE
z naukowych i administracyjnych czynności Akademii, dokonanych w r. 1880/81

złożone przez

Dra J. Szujskiego, sekr. jen.

(Dokończenie).

W dalszym ciągu badań podjętych przez komisyę historyi sztuki, prof. Wł. Łuszczkiewicz zwiedzał budowle romańskie klasztorne w Wąchocku, Koprzywnicy, Sandomierzu, pp. Tomkowicz i Lindquist budowę zamku Wołek, p. Maryan Sokołowski determinował t. z. Skarb Michałkowski, własnością p. hr. Dieduszyckiego Wł. będący, p. Odrzywolski przedstawił szczegóły ornamentyki zamku krakowskiego, wydobyte wedle pozostałych śladów i wskazówek. Rewizya katedry krakowskiej, przedsięwzięta przez X. Biskupa krakowskiego, dała sposobność zdeterminowania naukowego dwóch relikwiarzy wielkiej pod względem archeologiczno-artystycznym ceny: srebrnego, z wieku XI z wybitnem piętnem sztuki wschodniej z epoki Sassanidów, drugiego zdobnego rzeźbami misternemi z kości słoniowej, przedstawiającemi wątek sagi średniowiecznej. Historyę obu relikwiarzy wyjaśnił i wątek rzeźby na drugim bardzo dokładnie tłumaczył czł. kor. X. Polkowski, gdy czł. kor. M. Sokołowski przedstawił badawczo artystyczne powstanie drugiego i dostarczył odczytania arabskiego na nim napisu.

Komisya językowa oprócz dalszego zbierania materyału do słownika języka przedliterackiego w Polsce zajęła się już alfabetycznem ustawieniem nagromadzonego ogromnego zasobu, pp. Gersonblatt, Hanusz, Zawiliński, Biela, Matusiak, Pabian przygotowali pod kierunkiem art. prof. L. Malinowskiego monograficzne prace nad historyą form gramatycznych, które wchodzą w drugi tom sprawozdań komisyi.

Archeologiczna komisya, badaniem zabytków historycznych do historyi sztuki i historyi, badaniem przedhistorycznych do antropologicznej zbliżona, dostarcza w pierwszym kierunku pierwszego zeszytu Epigrafiki polskiej z bagatych zbiorów czł. prof. J. Łepkowskiego. W Epigrafice tej znajdą umieszczenie materyały zebrane przez śp. Tarczyńskiego w Król. Polskiem, których dostarczył X. Brykczyński. Sen. Hoszowski czytał: O Izbie poselskiej w zamku królewskim na Wawelu, niemniej o dawnych kościołach ś Łucyi i Agnieszki w Krakowie. W kierunku archeologii przedhistorycznej dostarczył p. Podbereski rozprawy o Kimeryjskich dolmenach w Krymie. Przedsiębrano poszukiwania: X. Brykczyński w Płockiem, A. Zalewski w Gostyńskiem, A. H. Kirkor u ujścia Wisłoki i w okolicach Bochni na Rabą, p. Radzimiński w Siwkach i Radziminie, p. Ossowski w okolicach Zabierzowa. Tenże czytał rzecz: O narzędziach kamiennych w grobach skrzynkowych.

Z ramienia komisyi antropologicznej badał p. G. Ossowski porzecze Wieżycy, A. H. Kirkor okolicę Mielca, Tarnobrzega i Bochni. Dostarczyli poszukiwań swoich: Dr. L. Dudrewicz z nad rzeki Swidra, p. J. Rulikowski z Helenówki na Ukrainie, p. Wł. Jażdżewski podał wiadomość o malowanych naczyniach przedhistorycznych w W. Ks. Poznańskiem. W dalszym ciągu badania jaskiń przedsięwziął p. Ossowski poszukiwania w 9ciu przywiślańskich z których najciekawsza, na Łopiankach w Mnikowie, mieściła głęboko w namulisku, prócz kilku tysięcy przedmiotów krzemiennych, szczątków naczyń i kości zwierzęcych, około 800 wyrobów kościanych, jako to szydeł, iglic i innych przedmiotów użytku domowego. Zasługuje na uwagę, że między temi przedmiotami kilka wyrobionych było z kości ludzkich jak to dowodnie wykazał czł. kor. Kopernicki.

W kierunku badania charakterystyki fizycznej ludności naszej, komisya oczekując od życzliwych współpracowników dalszego materyału antropometrycznego na zasadzie którego mogłaby uzupełnić dawniejsze swoje w tym kierunku badania, przedsięwzięła w roku ubiegłym obliczenia długości życia miejskiej i wiejskiej ludności Galicyi. Co do Krakowa dokonał tego przewodniczący komisyi Dr. Majer na zasadzie wykazów śmiertelności z lat dziesięciu (1859—1869).

W kierunku etnologicznym dostarczyli komisyi: p. Podbereski materyałów do Demonologii Ukraińskiego ludu, X. Siarkowski zagadek ludowych z okolic Kielc, p. Grajnert zapisków z okolic Wielunia i Radomska, p J. Moszyńska z Ukrainy, p. Gustawicz zbiór podań wierzeń i zwyczajów ludu, odnoszących się do zwierząt.

W komisyi fizyograficznej prowadzono jak w latach ubiegłych spostrzeżenia meteorologiczne (30 stacyj) fitofenologiczne (12 st.) zoofenologiczne (11 st.) i wodostanu (30 st.), korespondencyę z obserwatorami prowadził czł. Karliński, zestawiali spostrzeżenia pod jego kierunkiem pp. Kranc, Ralski i Bidziński. Spostrzeżenia magnetyczne w Krakowie przedsiębrał i zestawiał Dr. Wierzbicki.

Badania geologiczne kraju w Tatrach i na Podolu galicyjskiem prowadził członek Alth z p. Bieniaszem. Owocem tych prac jest dotąd obszerna rozprawa członka Altha p. t.: Wapień Niżniowski i jego skamieliny w VI tomie Pamiętnika. Geologiczne okazy otrzymywano od Zarządu kopalni Wieliczki, Bochni, Jaworznia, od hr. H. Brezy, X. Mudraka, pp. Schreitera i Czaputowicza, Dra Sciborowskiego i p. Kontkiewicza. Porządkowaniem bogatego zbioru trudni się p. Jelski. Prof. Kolbenheyer nadesłał pomiary barometryczne czynione w Tatrach, Dr J. Trejdosiewicz rzecz: O porfirze w Królestwie Polskiem. Dr Wąsowicz i prof. Olszewski rozbiory wód krajowych.

W sekcyi zoologicznej pracowali: prof. Łomnicki w faunie heminopterów, p. Wł. Kulczyński w faunie pająków na podstawie kilkoletnich poszukiwań, które nieznane dotąd w Europie gatunki wykazały. Prof. Kotula i p. Bąkowski w faunie mięczaków. Rozprawa ostatniego: Mięczaki zebrane na Podolu na stepie Pantalichy i w Toutrach wykazuje także nieznane dotąd gatunki. Faunę w górach Styryjskich badał prof. Łomnicki, faunę roztoczów w okolicy Krakowa p. Kulczyński, chrząszczów na Babiej górze p. Stobiecki. Ichtyograficzne okasy nadsyłał czł. Nowicki. Pracowali w tymże kierunku badania fauny p. Latzel, Dr Jachno, Dr Klemesiewicz i p. Wierzbowski.

W sekcyi botanicznej pracowali pp. Kotula (Spis roślin naczyniowych z okolicy Przemyśla), Studziński (Rośliny dolnego międzyrzecza Seretu), Dr Zapałowicz (Przyczynek do roślinności Czarnej góry, Czywczyna i Alp Rodeńskich), Dr Rogalski (Rośliny naczyniowe w spiskich Tatrach), Lenz (Wykaz roślin jawnopłciowych w okolicy Niwry), Kotowicz (Rośliny w okolicach Biecza) Fusk. Dr Rehman zdeterminował zbiór porostów darowany przezeń komisyi.

Uporządkowaniem i konserwowaniem muzeów trudnili się pp. Kulczyński, Jelski i Sikorski.

Nadesłano w końcu komisyi pracę wielkiej ważności, która niebawem, kosztem Wydziału w 2 tomach wydaną zostanie. Jest to rękopism pana Taczanowskiego z Warszawy obejmujący: „Ornitologię krajową.

Treściwiej niż kiedykolwiek starałem się przebiedz obszar prac w różnych kierunkach przez Akademię i zgłaszających się do niej uczonych dokonany. Wymagała tej treściwości już ta okoliczność, że i część administracyjną sprawozdanie moje objęło a ona właśnie potrącając świetne i smutne dni żywota ostatniego roku mimowoli nasuwała bogaty uczuć i myśli wątek. Pragnąłbym, aby sprawozdanie naukowe jedną przynajmniej, ważną i doniosłą, nasunęło dostojnemu zgromadzeniu. W życiu naszem narodowem niebrakło nam nigdy ani wysokich umysłów nauce i badaniu oddanym ani szlachetnych aspiracyj do wejścia w naukowy koncert europejski. Nie brakło ich, jak nie brakło wielkiej miłości dobra publicznego, ogarniającego boleści i spełnić pragnącego szlachetne marzenia społeczeństwa. Ale w jednem i drugiem brakowało zawsze podziału pracy sądu, któryby odnosząc szczegóły do wielkiej całości pozwolił ludziom wytrwać w obranych zawodach, przekonania, że tylko spełniając gruntownie, umiejętnie, rozumnie każdą z niezliczonych funkcyj społecznego życia, tylko niechcąc być wszystkiem, tylko czując się w drugich a będąc samemu pracowitą skutecznie jednostką można nie obrażając interesów całości, służyć im i posuwać je naprzód. Falangami głów dzielnych, serc gorących i odważnych, rąk pracowitych i muszkularnych, zgrupowanemi koło danych przez Boga a uznanych przez ludzi przewodników i specyalistów w nauce i w życiu zarówno, stoją i dźwigają się społeczeństwa ludzkie: nie ideje i nie doktryny, ale indywidualności jawne i odpowiedzialne w służbie idei i ludzie idący za sumą ich przykładu i działania, stwarzają rzeczy mniejsze i rzeczy większe, zadośćczynić mogą największym.

O jedno też prosić powinno społeczeństwo, żyć i odżyć pragnące Boga, który świat zbawił najwyższą bo własną indywidualnością: nie o tych pokorno-pysznych, co występują w szacie idei popularnych, co z dnia na dzień przedłużają życie kłamstwa dzwięcznym frazesem, ale o tych, co na obszerniejszem lub mniej obszernem polu chcą i umieją służyć po za sobą prawdzie i dobru społeczeństwa, których działalności skuteczność zależy nie od poklasku wszystkich ale od wsparcia sumiennych, zdolnych, pracowitych i rozumnych.

wanych 129,000 złr. Zachodzi teraz pytanie, na kogo i w jakim stosunku spadnie ten ciężar? Osób moralnych i fizycznych płacących podatek bezpośredni we Lwowie jest (po wyłączeniu kolei żelaznych i osób od dodatku gminnego uwolnionych) 6958. Więcej niż 3000 złr. płaci 16 osób (głównie banki), 2000—3000 złr. 25 a 1000—2000 złr. 91. Razem tedy znajduje się we Lwowie osób płacących podatku 1000—3000 złr. 132 a suma przez nie opłacana wynosi 260,629 złr. Na resztę opodatkowanych (6826) przypada 392,696 złr. Na każdego z nich przypadłoby zatem rocznie około 10 złr. w razie zaprowadzenia dodatku w wysokości 20% a 5 złr. w razie zaprowadzenia dodatku w wysokości 10%.

Czyż nie przeciąży to mieszkańców Lwowa? Statystka stanowcze daje uspokojenie, gdyż wykazuje, że lwowianie płacą na potrzeby gminne bajecznie mało w porównaniu z mieszkańcami innych miast dużych. Lwowianin bowiem płaci w przecięciu tylko 8 franków, gdy tymczasem Wiedeńczyk płacić musi 34 franków, mieszkaniec Budapesztu 29, Pragi 17, Berna 14, Grazu 22 itd. O stolicach europejskich nie wspominamy już nawet, bo tam zachodzą inne stosunki. Paryżanin n. p. płaci gminie w przecięciu 74 franków.

Że wykaz powyższy nie jest fikcyą, dowodzi budżet lwowski. Wykazuje on w dziale dochodów i wydatków 800,000 złr. Połowa dochodów wpływa z majątków gminnych, z praw, przywilejów itd. Mieszkańcy zatem wnoszą prestacyami tylko połowę t. j. 400,000 złr. Ponieważ Lwów liczy 100,000 mieszkańców z górą, więc na jednego nie przypada nawet kwota 4 złr., a więc mniej więcej 8 franków.

Więcej uzasadniona jest skarga na niesłuszny rozkład ciężarów gminnych we Lwowie. Akcyza ciąży na wszystkich konsumentach nie wyłączając najuboższych a podatek czynszowy opłacać musi według jednej i tej samej stopy tak biedak, który z rodziną liczną ciśnie się w małem mieszkanku, jak i bogacz rozporządzający amfiladami salonów. Z tego też powodu chcąc przynajmniej w części ulżyć biednej ludności komisya budżetowa proponuje zniżenie podatku czynszowego z 5 na 3% a zaprowadzając dodatek do podatków bezpośrednich uwzględnia w wymiarze procentu, jak to wczoraj wskazałem właścicieli gruntów, rękodzielników i właścicieli realności. Będą oni płacić tylko 5%, gdy tymczasem na inne kategorye opodatkowanych przypada 20%.

Wiedeń 13 maja.

(151-sze posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes **Smolka** zagaja posiedzenie o godzinie 10ej.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad budżetem, mianowicie nad wydatkami na administracyę finansową, zabiera głos poseł **Hausner**: W dyskusyi wczorajszej poseł Menger zajmował się mną tak szczegółowo, jak gdybym ja był jedną z pozycyj rozdziału znajdującego się pod obradami. Krótko mu odpowiem, a będę się starał mówić tak sucho, jak również oschły być musi spis błędów drukarskich, które wczoraj wydarzyły się pos. Mengerowi *(wesołość)*, a które sprostować mi trzeba. Nadmieniam przytem, że siły moje za słabe, aby wyczerpnąć ten obfity materyał błędów i sprzeczności. Będę mówił w stylu lapidarnym, jak kamień na grobie, który powiada: „Tu spoczywa w Panu ś. p. finansowo-polityczna i budżetowa jedność lewicy, której pomnik ten wystawił poseł Menger." *(Wesołość)*. I zaprawdę, za tak pogrzebioną sam nie uważałem jedności lewicy, jak ją przedstawił poseł Menger. Mniemałem, że, mówiąc niedawno o skali od ściśle fiskalnego posła Plenera aż do pp. Steudla i Rosera, którzy chcą zniesienia loteryi i podatku spożywczego, dosyć scharakteryzowałem niejedność lewicy, aż oto poseł Menger wykluwa się jako przeciwnik podatku osobisto-dochodowego, o którym mimo to powiada, że stanowi spójnię między frakcyami lewicy. *(Brawo! z prawicy)*. A więc rdzeń finansowego programu lewicy zburzony! Dziękuję p. Mengerowi za tę rewelacyę. Ale czas już przystąpić do sprostowań. Poseł Menger powiada, że ja chcę znieść loteryę i dochód z niej w ilości 7,800,000 złr., a nie daję niczego w jej miejsce. Tymczasem stenogram powiada, że ubytek ten ma być pokryty większemi dochodami z tytoniu. A dalej mówiłem tylko o zniżeniu cen soli, a nie o zniesieniu monopolu. O pomnożeniu dochodów z podatku zarobkowego nie wspomniałem ani słowem. W ten sposób mówca prostuje długi szereg rzeczy zmyślonych przez posła Mengera, a przypisanych pos. Hausnerowi, stwierdzając na pewnem miejscu, że to poprostu już na żart wygląda. Między innemi też poseł Menger odpierał zarzut uczyniony przez posła Hausnera byłemu ministrowi Mannsfeldowi o wyniszczenie lasów Niepołomskich, mówiąc, że i teraźniejszy minister spraw rolniczych nie wydobywa z lasów tych więcej od swego poprzednika. Na to poseł Hausner odpowiada, że poseł Menger żąda chyba cudu Mojżeszowego, wydobycia wody z skały, skoro lasy są wytępione. Dalej mówca wraca do swego planu finansowego i oblicza: z podatku osobisto-dochodowego o 21 milionów dochodu więcej, z tytoniu o 10 milionów, z dóbr i lasów przez sprzedanie a ulokowanie pieniędzy na procent o 5 milionów, z podatków spożywczych przez reformę ich o 9 milionów, razem o 45 milionów więcej dochodów, a po strąceniu kosztów reform podatkowych o $34\frac{1}{2}$ miliona dochodów więcej niż dotychczas. A jakiż jest plan posła Mengera? zapytuje mówca. Żaden! Dla niego niema dni pociechy w teraźniejszości, ani nadziei w przyszłości. Poseł Menger jest to prawdziwy nihilista budżetowy. *(Wielka powszechna wesołość)*. Ale nie; pos Menger ma wybieg. Powiada on, że trzeba uczynić zadość poczuciu prawa w ludności i unieważnić wybór posła Puzyny i trzy mandaty górno-austryackie; potem ludność zdobędzie się znowu na ofiarność. Ale byłaby to ofiarność trochę problematyczna, bo poseł Menger niechce ani podatku osobisto-dochodowego, ani podatku spożywczego, ani ofiarności w tylu innych podatkach zgodziłby się tylko na pewne drobne podwyższenie dochodów z podatku od cukru i z tytoniu, a więc na pełne ofiarności zjadanie słodyczy i na ofiarne palenie tytoniu. *(Wesołość.)* Usłyszeliście, panowie, mój program i program p. Menger. Jam ożywiony pewną nadzieją i pragnę zniesienia podatków ciążących na ubóstwie, przewidując mimo to usunięcie niedoboru. Program posła Mengera zaś opiera się na unieważnieniu czterech mandatów poselskich, przechodzi do poczucia prawa, dalej do ofiarności, a od niej do rezultatu 4 lub 5 milionów więcej dochodu dla skarbu. Skończyłem z posłem Mengerem. Aby zaś uczynić zadość regulaminowi, oświadczam, że będący pod obradami dział wydatków ministerstwa skarbu nie wydaje mi się przesadnym i za nim głosować będę. *(Rzęsiste oklaski z prawicy.)*

Po przemówieniu sprawozdawcy specyalnego posła **Dumby**, który zgadza się na pomysł posła Mengera o uproszczeniu toku instancyj finansowych, ale podatek osobisto-dochodowy uważa za główny punkt finansowego programu lewicy; tudzież sprawozdawcy jeneralnego posła Henr **Clama**, który polemizuje przeciw wywodom Mengera, że autonomia droższa od centralizmu, uchwalono wymieniony wczoraj rozdział wydatków w sumie 17,186,700 złr. a tuż potem bez dyskusyi odpowiadający mu rozdział dochodów w sumie 1,731,720 złr. (zgodnie z prelim. rząd.).

Następuje rozdział wydatków na kasowość ogólną w sumie 754,800 złr. (co po dodaniu już nieobjętych preliminarzem rządowym kosztów nabycia monety zdawkowej, czyni o 16,700 złr. mniej od prel. rząd.), któremu odpowiada rozdział dochodów w sumie 1,127,600 złr. (co po dodaniu 400,000 złr. dochodu z wydania nowej monety miedzianej zgadza się z prelim. rząd.). — Uchwalono to bez dyskusyi.

Idą z kolei pobory bezpośrednie. Wydatki 474,800 złr. (zgodnie z prel. rząd.).

W dyskusyi poseł **Ozarkiewicz** wnosi rezolucyę wzywającą rząd do zniesienia dzisiejszej egzekucyi podatkowej i do zreformowania sposobu pobierania podatków. — Rezolucya dostatecznie popartą.

Poseł **Neuwirth** domaga się regularności w ogłaszaniu dochodów z podatków.

Poseł **Fürnkranz** użala się na surowość egzekucyj podatkowych w okolicach nawiedzonych klęskami.

Komisarz rządowy, radca wydziałowy **Huber** odpowiada, że owszem nadano ulgi.

Poczem ten rozdział wydatków przyjęto.

Odpowiadający mu rozdział dochodów czyni razem 91,550,000 złr. (o 1 milion mniej od prel. rząd., a to wskutek zniżenia preliminowanych dochodów z podatku gruntowego z $36\frac{1}{2}$ miliona na na $35\frac{1}{2}$ miliona).

W dyskusyi poseł **Fürnkranz** wnosi, aby termin do wnoszenia reklamacyj w sprawie podatku gruntowego przedłużono do 15 lipca r. b.

Prezes zwraca mówcy uwagę, że wniosek taki trzeba stawić, jako samoistny.

Poseł **Fürnkranz** cofa swój wniosek.

Poseł **Kronawetter** żąda sprostowania ksiąg gruntowych i lepszej w nich ewidencyi.

Komisarz rządowy, radca minister. p. **Mayer** odpowiada, że rząd już starał się i wciąż starać się będzie uczynić zadość żądaniu preopinanta. Posłowi Fürnkranzowi zaś odpowiada, że wniosek jego byłby wielką przeszkodą w przeprowadzeniu już regulacyi podatku gruntowego do końca.

Poseł **Fürnkranz** prosi o głos.

Prezes: Nie mogę już panu udzielić głosu (bo poseł Fürnkranz już dwa razy go zabierał).

Poczem przyjęto tę sumę preliminowanych dochodów z poborów bezpośrednich.

(Posiedzenie trwa dalej).

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Praw. Wiestnik ogłasza w nadzwyczajnym dodatku następujący manifest cesarski:

Z Bożej łaski My Aleksander III cesarz i samowładca wszech Rosyi, król Polski, wielki książę Finlandzki, etc., etc., etc.

„Bogu w niezbadanych Jego wyrokach podobało się zakończyć sławne panowanie Najukochańszego Ojca Naszego śmiercią męczeńską, a na Nas włożyć święty obowiązek samowładnego panowania. Korząc się przed wolą Opatrzności i prawem o następstwie Tronu, przyjęliśmy to brzemię w strasznej chwili ogólnego żalu i grozy przed obliczem Najwyższego Boga, wierząc, że oddawszy Nam władzę w tak ciężkich i trudnych czasach, nie odmówi On Nam Swej wszechpotężnej pomocy. Wierzymy także, iż gorące modły cnotliwego narodu, znanego całemu światu z miłości i poświęcenia dla swych Monarchów, ściągną na Nas błogosławieństwo Boskie w oczekujących Nas trudach panowania.

W Bogu spoczywający Rodzic Nasz, przyjąwszy od Boga samowładne rządy dla dobra powierzonego Mu narodu, pozostał wiernym do śmierci przyjętym przez Siebie ślubom i krwią uświęcił wielką Swoją służbę. Nie tyle surowemi czynami władzy, ile dobrodziejstwy i łagodnością dokonał On wielkiego dzieła Swego panowania: — wyswobodzenia przywiązanych do roli włościan, zdoławszy powołać do udziału w niem i szlachtę — właścicieli ziemskich, zawsze posłusznych głosowi dobra i honoru; umocnił w państwie sąd, i poddanych Swoich, których wszystkich bez wyjątku uczynił na zawsze wolnymi, wezwał do zawiadywania sprawami zarządu miejscowego i gospodarstwa społecznego.

Niech pamięć jego będzie błogosławiona na wieki! Nikczemne i zbrodnicze zabójstwo rosyjskiego monarchy wpośród wiernego narodu, gotowego oddać za niego życie swoje, dokonane przez niecnych wyrzutków, jest faktem strasznym, haniebnym, niesłychanym w Rosyi i pogrążyło też całą ziemię Naszą w smutku i grozie. To też wśród wielkiej Naszej boleści głos Boga nakazuje Nam bronić mężnie sprawy panowania z ufnością w Opatrzność Boską, z wiarą w siłę i prawdę samowładnych rządów, które powołani jesteśmy utrwalić dla dobra narodu i bronić od wszelkich na nie pokuszeń.

Niech zmężnieją dotknięte pognębieniem i zgrozą serca wiernych Naszych poddanych, wszystkich miłujących Ojczyznę i oddanych z pokolenia w pokolenie dziedzicznej Władzy Cesarskiej. Pod jej osłoną i w nierozerwanym z nią związku, ziemia Nasza przechodziła wielkie niedole, powracała do siły i sławy wśród ciężkich doświadczeń i klęsk z wiarą w Boga, kierującego jej losami. Poświęcając Siebie wielkiej Naszej służbie, powołujemy wszystkich Naszych wiernych poddanych do służenia Nam i Państwu z wiarą i prawdą w celu wykorzenienia sromotnych wichrzeń, które hańbą okrywają ziemię rosyjską, wzywamy ich do umocnienia wiary i moralności, do dobrego wychowania dzieci, do wytępienia fałszu i podstępu, do ugruntowania porządku i prawdy w działaniu instytucyj, które nadał Rosyi Jej Dobroczyńca a ukochany Nasz Rodzic.

Dan w Sankt-Petersburgu dnia 11go maja (29 kwietnia) roku od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset ośmdziesiątego pierwszego, a panowania Naszego pierwszego.

Na oryginale własną JCMci ręką podpisano:

Aleksander.

O zamieszkach anti-żydowskich w Olwiopolu otrzymuje *Gołos* następujące sprawozdanie:

„Rozpoczęły się one d. 30 z. m. w miasteczku Gołta, oddzielonego rzeką od Olwiopola, a pochop do nich dała bójka między żydowskiemi i chrześciańskiemi dziećmi. Do bójki malców wmieszali się wkrótce starsi z jednej i drugiej strony. Awantura zaczęła się rozwijać. Pozycya chłopów stawała się coraz gorszą, bo żydów była liczba przeważniejsza. Wtedy chłopi wpadli na pomysł uderzenia na alarm, jak to zwykle bywa podczas pożaru. Gwałtowne bicie w dzwony ściągnęło nad brzeg rzeki tłumy chłopstwa, a szala zwycięstwa przechyliła się na stronę chrześcian. Poczęto żydów bić bez litości, rozbijać ich sklepy, burzyć ich chałupy, tłuc ich naczynia a niszczyć meble. Mieszkańcy Olwiopola obawiając się, aby awantura nie przeniosła się na drugi brzeg rzeki, wybrali zpomiędzy siebie 30 odważnej młodzieży, i wyprawili się łódkami do Gołty w celu zaprowadzenia tam porządku. A trzeba wiedzieć, że ani w Gołcie, ani w Olwiopolu wojska niema. Nad tą garstką 30 ochotników przyjął dowództwo stanowy prystaw (to jest komisarz powiatowy). I garstce tej udało się ku wieczorowi uśmierzyć napastników, jakoteż zaprowadzić w miasteczku porządek. Rezultat jest ten, że ze 30 domów żydowskich zburzono, 18 karczem i szynków żydowskich zrównano z ziemią, wódki i spirytusu wylano do błota w przybliżeniu 25,000 stopni Trallesa, mebli żydowskich poniszczono mnóstwo, żydów zaś pokaleczono prawie wszystkich, jacy się w Gołcie w tym dniu znajdowali. Ku wieczorowi z miasta Bogopola (Podolskiej gubernii) nadciągnęło kilkuset żydów na pomoc swoim współwyznawcom, ale ich nie wpuszczono do miasta."

O zajściach w Kiszyniowie donosi korespondent *Russkich Wiedomosti*, co następuje:

„Dnia 2 maja mieliśmy tu bójkę między chrześcianami a żydami. Rozpoczęła się ona w ten sposób: „Jeden z policyantów, ustawionych na targowisku dla przestrzegania porządku, uderzył żyda w twarz za to, że ten na jakąś przestrogę odparł mu impertynencyą. Żyd zaczął łajać policyantów, wtedy policyant kazał mu iść za sobą do cyrkułu. Żyd oświadczył, że nie pójdzie; policyant porwał go za kark, żyd zaczął się bronić, na pomoc żydowi pospieszyli jego współwyznawcy i zawiązała się bójka między żydami a policyantem. Wtedy po stronie policyanta stanęło chłopstwo i zawiązała się zrazu niewinna bójka, która jednak w kilka chwil przeobraziła się w formalną bitwę. I polała się krew żydowska, bo żydzi byli w mniejszości. Towary żydowskie, rozłożone na stołach i straganach padły naturalnie zaraz ofiarą. Do jakich zaś rozmiarów doroslaby ta bójka, trudno określić, bo nienawiść chłopów tutejszych, tak rumuńskich jak i moskiewskich, do plemienia żydowskiego jest niesłychana. Ale na szczęście władze przedsięwzięły natychmiast energiczne środki bezpieczeństwa, przedewszystkiem zaś wysłały na plac straż ogniową z sikawkami. Tusze z zimnej wody ostudziły zapał napastników, a wojsko dokonało reszty. W parę godzin plac został oczyszczony, rannych żydów odtransportowano do szpitala miejskiego, a kilkudziesięciu chłopów aresztowano. Ku wieczorowi spokój już panował w mieście."

Nadto znajdujemy w dziennikach następujące telegramy:

Winnica 11 maja. Dziś napadli chłopi na dom tutejszych kupców zbożowych **Malenburga** i **Patokera**, u których skryło się bardzo wielu żydów kijowskich. Dowiedziawszy się jednak, że Malenburg jest członkiem dumy tutejszej, odstąpili od rabunku. Słynny lekarz Dr **Pirogow**, były profesor uniwersytetu berlińskiego, właściciel Wiśni, o dwie wiorsty od Winnicy oddalonej, który utrzymuje w swym majątku *maison de santé* dla żydów, na pierwszą wieść o ruchach antiżydowskich, wydalił wszystkich żydów ze swojego szpitala i nie przyjmuje ich nawet w godzinach ordynacyjnych.

Podwołoczyska 13 maja. W ostatnich dniach miały miejsce napady na żydów w Winnicy, Fastowie, Koziatynie i Żmerynce.

Kijów 12 maja. Od wtorku nie było tu żadnych rozruchów. Spokój przywrócony.

Kursk 10 maja. Przed kilku dniami wyjechało ztąd około 300 robotników do cukrowarni w okolicach kijowskich. W skutek doniesienia, że celem ekskursyi ich jest właściwie rabunek, zarządzono, że na jednej ze stacyj podczas przystanku przypięto cichaczem lokomotywę w stronę przeciwną, a pociąg popędził w stronę przeciwną. Robotnicy opamiętawszy się na najbliższej stacyi, otworzyli wagony i umknęli.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 maja.

Z powodu pogrzebu ś. p. **Róży Potockiej** w Krzeszowicach był dziś wielki natłok przy kasie na dworcu kolei, tak iż wiele osób musiało czekać do drugiego pociągu. Dochodzą nas też zażalenia na nieporadność zarządu tutejszej stacyi kolei północnej, który nie uważał za stósowne pomyśleć o o ułatwieniach dla publiczności, a do wagonów nie chciano puszczać osób, które w Krzeszowicach byłyby zapłaciły, co się przecież praktykuje i jest dozwolonem. Zwrócić także musimy uwagę na niewłaściwość, iż posługacze kolejowi mają przywilej wyprzedzania kupujących bilety, gdyż policyant puszcza ich drugą stroną do kasy, którędy dostęp dla publiczności wzbroniony; w ten sposób trudno się docisnąć i w ten sposób też wiele osób pozostało dziś przy kasie, gdy trzeci raz zadzwoniono i pociąg odjechał. Niedogodności tej trzeba raz na zawsze koniec położyć, a w każdym razie wypada mieć pewne względy dla publiczności w wypadkach niezwykłych.

— **Wybory w Arcybractwie Miłosierdzia.** Wczoraj odbyło się ogólne Zgromadzenie członków Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, pod przewodnictwem Najprzew. X. biskupa **Dunajewskiego**. Celem zgromadzenia był wybór Rady i wizytatorów na następne trzechlecie. Dotychczasowy starszy p. Hieronim **Ciechanowski**, radca sądu wyższego, zagaił posiedzenie dłuższą przemową, w której dał pogląd na czynności Arcybractwa w upłynionem trzechleciu. Poczem na jego wniosek zgromadzenie jednomyślnie, bez wyborów, zaprosiło X. biskupa **Dunajewskiego** na protektora, który godność tę przyjął w serdecznych dziękując wyrazach za ten jednomyślny objaw zaufania i udzielił swego pasterskiego błogosławieństwa. Następnie wybrano również przez aklamacyę ponownie p. Hieronima **Ciechanowskiego** starszym i przystąpiono do wyborów kartkami. Wynik był następujący: **Podstarszym** wybrany X. kan. Teofil Midowicz. **Radcami** pp. Dr Konstanty Hoszowski, Dr Władysław Markiewicz, Dr Wład. Ściborowski, Dr Franciszek Bulikowski, Ignacy Wójcikiewicz, X. Feliks Gawroński, Dr Leon Cyfrowicz, Dr Józef Jaszczurowski, X. Ludwik Bober, Dr Michał Schmidt, Karol Kokowski, X. Ignacy Polkowski. **Wizytatorami**: X. Teofil Jarynkiewicz, Kasper Molęcki, Adolf Siedlecki, Wacław Głowacki, X. Floryan Kurdyś, X. Augustyn Sutor, Fortunat Gralewski, X. Leon Gąsiorowski, X. Adolf Piwowoński, Antoni Ryszard, Piotr Umiński, Hipolit Zajączkowski, Henryk Müldner, X. Wacław Cholewiński, Jan Kutrzeba, Jan Rembacz, X. Kajetan Łabuziński, X. Franciszek Pobudkiewicz. Po dokonaniu wyborów odczytał sekretarz szczegółowe sprawozdanie z czynności Rady, które zgromadzenie przyjęło do wiadomości.

— **Z Dajwora** otrzymujemy następujące pismo: W chwili kiedy w obawie rozszerzenia się epidemii, nakazaną jest dezinfekcya w mieście i przestrzeganie czystości na ulicach, wylewane bywają na drodze prowadzącej od Kazimierza i Podgórskiego mostu do rzezalni, nieczystości z kloak miejskich i przedmiejskich na środek ulicy, tuż obok Wisły, w pobliżu mostu kolejowego i o 30 kroków od domów mieszkalnych i budowli wodociągowych kolei północnej i Karola Ludwika oraz budki strażniczej N. 3. Z tego wyradzają się w sąsiednich domach choroby, a złemu nietrudnoby zaradzić, gdyby zapomocą upustu z desek zlewano nieczystości wprost do Wisły.

— **Sędziszów** 13 maja. Na smutną wiadomość o zgonie małżonki hr. Artura Potockiego, Rada gminna miasta Sędziszowa wyraziła na nadzwyczajnem pełnem posiedzeniu dnia 13go maja najgłębszy żal i uchwaliła wysłać deputacyę do wzięcia udziału w ceremoniach pogrzebowych.

— **Morderstwo rozbójnicze** popełnione zostało w poniedziałek na 70-letniej staruszce, gospodyni domu właściciela kopalni p. Schreinera, w wiedeńskiej dzielnicy „Fünfhaus." Morderca, dotąd niewyśledzony, napadł swą ofiarę w godzinach popołudniowych, kiedy znajdowała się sama i zamordował ją uderzeniami w głowę a następnie nożem. Zrabowane przezeń rzeczy nie przedstawiają znaczniejszej wartości. Nieulega prawie wątpliwości, że tylko ktoś ze znajomych zamordowanej dopuścił się tej zbrodni.

— **Ks. Walii** przyjechał do Pesztu, gdzie jest przedmiotem najżyczliwszych owacyj. W godzinie po przybyciu, dowiedziawszy się dostojny gość o wieczorze u hr. Emanuela Andrassego, zapowiedział swoje przybycie. Około godz. 12ej przyjechał na bal, gdzie zabawił do 4ej, biorąc udział w tańcu. Nazajutrz ks. Walii będzie na bankiecie wyprawionym na jego cześć przez kasyno narodowe. Ks. Walii zwiedził wystawę koni, teatra, budynki publiczne itd.; większą część czasu spędza w kasynie. Wieczorami przysłuchuje się z wielkiem upodobaniem muzyce cygańskiej. W sobotę będzie na wyścigach konnych a w niedzielę opuści stolicę Węgier.

— **Wyścigi konne w Peszcie.** W pierwszym dniu wyścigów (12 b. m.) otrzymał w biegu „*Produce-Stakes*" pierwszą nagrodę w kwocie 1000 złr. 3-letni kasztanowaty ogier Walenrod hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, po „Przedświcie" i „Last Trial".

— **W setnym roku** życia umarł w tych dniach znany niemiecki księgarz nakładca Gotthelf Teodor Heinrichshofen w Magdeburgu.

— **Wylew.** Z Archangelu nad morzem Białem donoszą, że wylew Dźwiny zatopił większą część miasta.

Repertoar Teatru.

W **niedzielę** 15go maja: *Zbójcy*. Drugi występ gościnny p. W. Rapackiego.

We **wtorek** 17go: *Narcyz Rameau*. Trzeci i ostatni występ p. W. Rapackiego.

We **czwartek** 19go: *Rozwiedźmy się! (Divorçons)*, komedya w 3 aktach Sardou, po raz 4ty.

W **sobotę** 21go: Po raz pierwszy *Rozbitki*, komedya w 4 aktach, oryginalnie napisana przez znanego komedyopisarza J. Blizińskiego.

— **Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.**

— **Dnia 13 maja pochmurno, chłodno, chwilami deszcz; termometr od 8·0 doszedł do 12·0 C. Barometr zaczyna zwolna wracać w górę; o g. 7ej rano d. 14 stan jego był 738·8 millim., termometru 8·8 C. Wiatr północny.**

— **W niedzielę d. 15 maja: Ś. Zofii i 3 jej córek; w poniedziałek 16go: Ś. Jana Nepomucena m.**

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr.

Po trzykroć, w sobotę, niedzielę i we czwartek słynna komedya Sardou *Rozwiedźmy się*, ściągnęła do teatru liczną bardzo publiczność, która od początku do końca przedstawienia wybuchała serdecznym śmiechem i darzyła utwór oraz grę artystów pełnemi uniesienia oklaskami. Powodzenie *Rozwiedźmy się* na tutejszej scenie zaliczyć można do najświetniejszych, tak jak jej przedstawienie do najlepiej udanych. To też komedya ta jest dotąd przedmiotem rozmów i uznania w naszem mieście. Stosownie do tego co zapowiedzieliśmy, chcemy w kilku słowach ocenić wykonanie utworu oraz sam utwór, który niezawodnie stałe zajął miejsce w repertoarze, tutejszego teatru który nieraz jeszcze zapełni salę teatralną publicznością a serdecznie ją rozweseli. Rozpisywać się nad komedyą p. Sardou po tem wszystkiem co o niej już powiedziano i po tem cośmy sami o niej umieścili z paryskich recenzyj, byłoby nietylko zbytecznem ale nawet śmiałem. Powiemy więc jedynie, że zdaniem naszem, pod względem misterności budowy stoi ona na równi z innem arcydziełem Sardou z *Ćwiartką papieru*; co się tyczy oryginalności pomysłu, nie ma sobie równej, tem więcej, że przedmiot sam jest jednym z najzwyklejszych w dziedzinie dramatycznej, lecz rozwinięty został w sposób tak nowy a zarazem psychologicznie trafny, a nawet głęboki, że całość i rozwiązanie stanowią jakby nowy na deskach teatralnych wynalazek. Nareszcie, i to rzecz może najgodniejsza uwagi, Sardou zamierzając napisać farsę, stworzył prawdziwą, w całem tego słowa znaczeniu komedyę, która zwłaszcza w drugim akcie dosięga wyżyn najwyższej komedyi.

Podobne utwory, szczególniej jeżeli jak tu, okraszone są prawdziwym dowcipem, stanowią wdzięczne ale zarazem trudne dla artystów zadanie. Przedstawienie na scenie krakowskiej odznacza się głównie starannością w najdrobniejszych szczegółach. *Mise en scene* jest dokładna i elegancka, począwszy od obfitości kwiatów i krzewów w salonie Cypryanny a skończywszy na słynnym obiedzie trzeciego aktu, którego dostarcza p. Herteux. Jak już powiedzieliśmy, palma pierwszeństwa, co do gry, należy się p. Hoffmannowej; zapanowała ona od początku do końca nad skomplikowaną rolą Cypryanny, i odegrała ją z wielką werwą, z niemniejszą umiejętnością odcieni: gra jej jest świetną i przypomina najlepsze czasy, w których ta artystka celowała w komedyi, zwłaszcza w oddawaniu żywych charakterów. Jeżeli inni artyści niedorównali p. Hoffmannowej to jednak p. Żelazowski miał kilka chwil nader szczęśliwych a całość roli pojął dobrze, chociaż może nie dosyć uwydatnił dobroduszną na pozór a w gruncie nader sprytną osobistość p. des Prunelles. Trzecią główną postać komedyi pięknego Adhemara odegrał p. Arwin a zewnętrzne warunki tej postaci dobrze uwydatnił, tak że jeżeli można było się dziwić zaślepieniu Cypryanny, nie można było się dziwić jej rozumowaniu; ale właśnie tego wymaga rola Adhemara. Co się tyczy techniki, to pomimo pewnego już postępu, czuć jeszcze w grze młodego adepta braki, którym zapobiedz może jedynie usilna praca.

Inne role są mniejsze, a dosyć powiedzieć, że grają je jednak p. Szymański, p. Wojnowska, pani Żelazowska, i że w końcu ku wielkiej radości publiczności ukazuje się jako wyborny komisarz policyi p. Wojdałowicz. Nie można się zatem dziwić, że w tych warunkach przedstawienie *Rozwiedźmy się*, przełamało obojętność chwilową publiczności dla teatru i położyło koniec jej rozwodowi z nim. Nie ulega wątpliwości, że po ukończeniu występów naszego znakomitego i miłego gościa, komedya p. Sardou ukaże się znowu na deskach naszej sceny dla pociechy tych, którzy nie widzieli jej jeszcze a jako miłe przypomnienie dla tych co już widzieli, i za każdym razem z większym przyjmowali ją zapałem i zadowolnieniem.

Akt czwarty *Rozbitków* komedyi Blizińskiego znajduje się już w rękach dyrekcyi tutejszego teatru, a jak się dowiadujemy, wczoraj odbyła się próba czytana z tego nowego utworu autora *Pana Damazego*.

„Obzor" zagrzebski o Polakach. Z powodu stanowiska, jakie zajęli Polacy wobec Chorwatów po listopadowem trzęsieniu ziemi, pisze dziennik chorwacki *Obzor*, najpoważniejsze pismo w Zagrzebiu co następuje:

„Polacy, nasi bracia na północy okazali Chorwacyi z powodu groźnego nieszczęścia trzęsienia ziemi wiele interesu i współczucia; nietylko Wydział krajowy nadesłał wsparcie dla dotkniętych katastrofą, ale uczyniły to również oba główne miasta dzisiejszej Galicyi Kraków i Lwów. Odbyła się we Lwowie zabawa muzyczna i przyniosła czystego dochodu 600 złr. a suma ta doszła już do Zagrzebia; obecnie nie tylko wyszło już we Lwowie na korzyść dotkniętych nieszczęściem Chorwatów album z herbami Chorwacyi i miasta Zagrzebia, ale także odbędzie się prelekcya o trzęsieniach ziemi ze względu na katastrofę zagrzebską. W tym celu został wezwany z Zagrzebia rodowity Polak Jan Szczepaniak pracujący przy ces. kr. jeneralnej komendzie, jako władzy zawiadowczej Pogranicza wojskowego. P. Szczepaniak dzielny konstruktor i wielki patryota polski a tym samem prawdziwy przyjaciel i brat Chorwatów, który przez przeciąg krótkiego tutaj pobytu swego bardzo dobrze nauczył się po chorwacku, porobił szczegółowe studya nad trzęsieniem ziemi w Zagrzebiu i okolicy i takowe zamierza obecnie zakomunikować rodakom swoim, potem wraca do Chorwacyi i stale u nas zabawi, bo jest także autoryzowanym cywilnym inżynierem dla Zagrzebian.

Spodziewamy się, że podobnie, jak w naszych czasach zacny profesor w Częstochowy Bronisław Grabowski z powodzeniem zawiązał stosunki pomiędzy Polakami a Chorwatami na polu literackiem, tak postara się o toż samo p. Szczepaniak pod względem towarzyskim i narodowym.

Ma on ku temu wiele sposobności i dobrej woli a zadanie będzie tym łatwiejsze, iż w dziejach w rozwoju soyalnym i w obyczajach narodowych są Chorwaci i Polacy rzeczywiście rodzonymi braćmi.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 12go maja. — **Wiedeń**: pszenica 12·75 do 13·— złr.; żyto od 11·30 do 11·80 złr.; jęczmień 8·— do 9·50 złr.; kukurudza od złr. 6·50 do 6·60 złr.; owies od złr. 6·90 do 7·10 złr.; okowita pr. 10,000 liter procent od 33·— do 33·25 złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 10·70 do 10·75 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 12·36 do —·— złr. — **Berlin**; pszenica żółta 224·—; żyto —·— złr.; spirytus loco 54·80; olej rzepakowy 53·70 złr. — **Szczecin**: pszenica: —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 63·40 złr.; olej rzepakowy 73·50 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.: **Kolonia** pszenica —·— złr.

Uroczystości weselne.

Alwernia 12 maja. Uroczystość zaślubin Najdostojniejszego Następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa z Najdostojniejszą księżniczką Stefanią, obchodzono tu z równym, jak w całym kraju zapałem. Już wieczorem dnia 9 kilkanaście moździerzowych strzałów ogłosiły całej okolicy zbliżającą się uroczystość a w d. 10 przy pierwszym brzasku słonecznym znowu salwy te powtórzone zostały. Około 10 zrana zapełnił się tutejszy kościół ludem zebranym na zapowiedziane z ambony kościelnej w poprzednią niedzielę nabożeństwo na którem była obecna Rada gminna miejscowa, urząd pocztowy, posterunek żandarmeryi i szkoła ludowa tutejsza pod nadzorem swego kierownika. Mszę św. odśpiewał przed wielkim ołtarzem z wystawieniem N. Sakramentu, w wspaniałe aparata kościelne przybrany tutejszy przełożony klasztoru Salwator Kotarba w assystencyi Dyakona i Subdyakona, a po mszy św. zaintonował celebrans: *Ciebie Boże chwalimy.* Nabożeństwo podczas którego bez przestanku prawie dawano salwy z moździerzy, zakończyło się odśpiewaniem ludowego hymnu: *Boże wspieraj, Boże ochroń nam Cesarza i nasz kraj.* Po Mszy św. reprezentacya gminna i niektorzy z obecnych obywateli udali się do mieszkania przełożonego klasztoru z podziękowaniem za odprawienie nabożeństwa, poczem wszyscy zebrani w mieszkaniu Gwardyana zaproszeni zostali przez miejscowego burmistrza na skromną biesiadę, przy której spełniono toast za pomyślność Najdostojniejszych Państwa młodych.

Nie zapomniano tu i o ubogich, pomiędzy których Burmistrz miasta, złożoną dobrowolnie przez obywateli kwotę rozdzielił. Wieczór tego dnia mieszkańcy Alwernii z własnego poczucia rzęsistem światłem illuminowali swe domy a podczas illuminacyi trwającej do 12 w nocy, strzelano ciągle z moździerzy na wiwat.

Dnia 10 maja b. r. wręczyły oba krajowe Towarzystwa rolnicze (Krakowskie i Lwowskie) p. Namiestnikowi następujący adres do Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa:

Wasza Cesarzewiczowska Mości! N. Panie!

W radosnéj chwili życia Twojego, gdy cały zastęp ludów w skład Monarchii wchodzących podąża ku Tobie, Najdostojniejszy Panie, z objawami czci i uczuć swoich, pospieszamy i my także, przedstawiciele rolnictwa jednego z największych krajów koronnych, aby Ci złożyć w dani nasz hołd należny i nasze prastare: „Szczęść Boże!“

W tych dwu słowach streszczamy wszystkie uczucia nasze, życząc Ci, Najdostojniejszy Panie szczęścia „w domu i za domem,“ na łonie rodziny i na łonie ludów Twoich przyszłych; szczęścia w zamysłach Twoich; szczęścia i powodzenia w tem wielkiem zadaniu, które kiedyś w przyszłości włoży na Cię Opatrzność, gdy Cię postawi na czele wielkiéj Monarchii i mnogich ludów, abyś im panując uszczęśliwiał je zarazem.

Mamy też nadzieję, że idąc w ślady Najdostojniejszego Ojca Twego dokonasz wielkiego dzieła odrodzenia Monarchii, które On rozpoczął tak szczęśliwie, i że w nagrodę czynów Twoich otoczy Cię błogosławieństwo i miłość ludów, ta najsilniejsza dla Monarchy tarcza przeciw wszelkim pociskom losu.

Dziś zaś dozwól nam Najdostojniejszy Panie, byśmy dzieląc radość Twoją, polecili Ciebie wraz z Najdostojniejszą Towarzyszką Twoją łasce i błogosławieństwu Nieba!

„Oby szczęście niczem niezamącone oświecało w najdłuższe lata drogę żywota Waszego!“

Cesarz wyraził pismem odręcznem z d. 11 b. m. najwyższe swe zadowolenie i dziękczynne uznanie pierwszemu W. ochmistrzowi ks. Hohenlohe za zupełnie odpowiednie urządzenie i pełne precyzyi, oględne przeprowadzenie pod jego kierunkiem odbytych uroczystości i ceremonij z powodu zaślubin Arcyksięcia Rudolfa.

Na obiedzie w ministerstwie spraw zagranicznych danym na cześć Gości belgijskich, minister Haymerle wniósł następujący toast: Panowie! W tym pamiętnym dniu, który łączy dwa serca i dwa kraje, cały lud prosi Boga o szczęście i błogosławieństwo dla swego ukochanego Następcy Tronu i jego młodej małżonki, którzy są powołani do dzielenia z nim wspólnych losów. Król belgijski, ten dostojny monarcha, który z taką mądrością panuje nad szczęśliwym i szanowanym narodem, powiedział, że najdroższym skarbem, który księżniczka Stefania ze sobą uwiozła, jest miłość ludu belgijskiego. Ta miłość żegnała ją przy odjeździe, miłość jej nowej ojczyzny wita ją na ziemi austryackiej. Wiem, moi Panowie, że pójdę za głosem serc waszych, proponując Wam toast na cześć naszego wzniosłego Monarchy, naszej pełnej uroku Monarchini i młodej pary Nowożeńców, będącej nadzieją i chlubą ojczyzny!

Król Belgijski nadał wielka wstęgę orderu Leopolda. W. koniuszemu ks. **Thurn i Taxis**, hr. **Laryszowi**, W. mistrzowi ceremonii hr. **Hunyademu**, i w. kuchmistrzowi hr. **Kińskiemu** adjutantom cesarskim: baronowi **Mondel** i bar. **Beck**, dalej kardynałowi **Schwarzenbergowi**, hr. **Wilczkowi** i Księciu **Lobkowicowi**.

Księciu **Hohenlohe**, który już jest w posiadaniu wielkiej wstęgi wręczył Król własnoręcznie insygnia tego orderu w brylantach; przed odjazdem wręczył także osobiście Król wielki krzyż Leopolda belgijskiemu posłowi p. **Jonghe d'Ardoye**; to wyszczególnienie nabiera tem większej wagi wobec okoliczności, że ze wszystkich reprezentantów belgijskich zagranicą jeden baron **Nothomb** w Berlinie który był przez długie lata ministrem, posiada wielką wstęgę tego orderu.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia 13 maja.

„W ponurym tonie napisany najnowszy manifest cesarza rosyjskiego, jest obrazem ponurego stanu Rosyi i ponure też sprawił wrażenie. Manifest ten jest raczej tworem ślepego fanatyzmu niż rozumu politycznego. Tym razem cesarz rosyjski Rosyanom powiedział *point de rêveries!* Czy to powiedzenie będzie miało te same złowrogie skutki co wtedy, kiedy do Polaków zostało wystosowanem, przyszłość okaże.

W gruncie rzeczy jednak manifest nic nie przesądza. Z wyjątkiem formy konstytucyjnej rządu, a tej wprowadzenia do Rosyi nikt rozsądny i znający stosunki nie mógł przypuszczać, ramy manifestu wszystko objąć mogą. Manifest nie wyklucza współdziałania doradczego ze strony społeczeństwa dla obudzenia „uczucia prawa i uczciwości, dla utrwalenia wszechstronnie porządku i sprawiedliwości“. Pod formą wyniosłą i stanowczą zdradza on tylko dalszą niepewność, wahanie się i nieporadność. Najwygodniej było wyrazić wiarę w siłę władzy samodzierczej, bo ta władza *de facto* i *de jure* jeszcze istnieje, ograniczona chwilowo przez spisek. Dlatego też wydano manifest, który jest tylko przedłużeniem pod każdym względem znanego dzisiejszego *status quo*. Jest on nowym dowodem braku wszelkiej inicyatywy i bezsilności. I dla tego nie zamyka wcale ery niepewności, ani ery prób, nie wyklucza żadnych eksperymentów. Rząd ma jak pierwej otwarte przed sobą rozliczne drogi, lecz niemożność czy nieudolność co do wyboru jednej z nich, stanowi zawsze największe i groźne niebezpieczeństwo. Jeżeli cesarz po ogłoszeniu manifestu zaprowadzi reformy, które niedawno wyliczył korespondent *Czasu* z Petersburga, to wejdzie na jedynie dobrą i prowadzącą do celu drogę, a wtedy i słowa manifestu pogodzić się dadzą z potrzebnemi i zbawiennemi zmianami; wtedy władza cesarza da się utrzymać nie na papierze, ale w rzeczywistości. Być jednak także może, że słowa manifestu mieszczą w sobie jedynie przestarzałe wyobrażenia ślepego fanatyzmu i niedorzecznej wiary w przeżyte formy i w zdyskredytowany sam przez się system; poza tym manifestem stoją jedynie zabobonne wyobrażania p. Pobiedonoscewa i dzikie teorye Aksakowa i Katkowa; w takim razie Rosya znajdowałaby się w przededniu najdziwaczniejszych wewnątrz praktyk spółczesnych, inscenowanych przez rząd, a na zewnątrz popchniętą by została niezawodnie wcześniej czy później do panslawistycznych awantur. Nieulega wątpliwości, że konstytucya w Rosyi w formie zwykłego parlamentaryzmu, byłaby anomalią, która spiesznie przemieniłaby się mogła w straszny potwór, i że nie ma czego żałować, jeżeli manifest wyklucza ten przynajmniej eksperyment. Nie da się także zaprzeczyć, że władza cesarza w takiem społeczeństwie, jak rosyjskie jest jedynym punktem stałym. Ale z drugiej strony byłoby nie już zaślepieniem, ale po prostu szaleństwem, twierdzić i przypuszczać, że bez wielkich reform, bez zerwania zupełnego z dotychczasowym zgubnym systemem, bez powołania w pewnej mierze społeczeństwa do współudziału w dziele rekonstrukcyi społecznej i politycznej, może schorowany i zgangrenowany organizm powrócić do zdrowia i do normalnych stosunków a władza cesarza odzyskać swój urok i siłę. Tak zatem zarówno po manifeście jak przed nim czekać należy na czyny, aby ostateczny wydać sąd, lecz o to właśnie najtrudniej. Tymczasem stan rzeczy w Rosyi będzie dopóty najoczywiściej opłakanym, dopóki urzędowe doniesienia z Petersburga głosić będą światu, jako rzecz nadzwyczajną, „że oboje cesarstwo przybyli dla odbycia wiosennego przeglądu wojsk gwardyi, który **odbył się bez najmniejszej przeszkody**“. Trzeba wiedzieć, że w gwardyi głośne słyszeć się dało od dawno szemranie, że cesarz dotąd tego przeglądu nie odbył. Tryumfowanie zaś, iż wszystko odbyło się spokojnie, nietylko, że charakteryzuje obecne stosunki w Rosyi, ale jest po prostu przechwałką; wiadomo bowiem, że komitet rewolucyjny naznaczył pewien termin, przez który postanowił zaniechać terrorystycznego działania, i że termin jeszcze nie upłynął; powtóre, rozpowszechnionem jest mniemanie, że obecnie rewolucyoniści chwycą się przy rozpoczęciu działania terrorystycznego innych nowych środków, a to głównie dla tego, aby nie mnożyć niewinnych ofiar, gdyż wywołuje to oburzenie w pospólstwie; nowe te środki równie gwałtowne acz mniej głośne niż trzaskające bomby, nie dałyby się w żadnym razie użyć przy przeglądzie wojska.

Jako tragikomiczny szczegół wielkiego dramatu północnego naznaczyć należy, że szereg reform rozpoczęło pozwolenie dane przez ministra wojny oficerom, noszenia brody. Otóż osoby znające dzisiejszą Rosyę twierdzą, że uważane to tam będzie jako krok liberalny!

Co się tyczy spraw tutejszych, to nikt nie przewiduje, kiedy Rada państwa ukończy swoje prace. Również nie wiadomo jeszcze, kiedy ogólna suma podatku gruntowego przyjdzie na stół Izby panów, ale w dniu, w którym się pojawi na porządku dziennym, należy się spodziewać, że wszyscy panowie, którzy przekonani są o ważności uchwały Izby panów w tej mierze, znajdą się na miejscu, aby poprzeć dobrą sprawę; tego koniecznie wymaga nietylko ta sprawa ale ogólne położenie polityczne.

Piękny odręczny list NPana do hr. Taaffego z powodu uroczystości weselnych, napisany w tak podniosłym i serdecznym tonie, godnie uwieńczył objawy dni ostatnich. Cesarz występuje w nim jako naczelnik i ojciec wielkiej rodziny ludów, składających monarchię; przyczem nie zapomniano nawet o **najuboższej chacie**. Treścią swoją list ten jest, że się tak wyrażę, antonomicznym, a nie mogą przejść niepostrzeżone piękne słowa: „gdyż objawiono mi ze wszystkich stron w najrozmaitszych językach i formach równe uczucia miłości.“

Jako ostatnie wspomnienie zakończonych uroczystości przytaczają tu, że arcyksiężna Stefania zapytana, czy nie jest znużoną, odpowiedziała: „Tak mnie to cieszy i raduje, że to wszystko dla mnie się dzieje, tak mi są miłemi i drogiemi te objawy, że nietylko nie jestem znużoną, ale wytrzymałabym jeszcze trzy razy tyle.“ I istotnie jeszcze te same mniej więcej uroczyste trudy czekają Arcyksiężnę w Peszcie, Pradze, a prawdopodobnie w jesieni w Krakowie i Lwowie.

Nad wszelki wyraz bolesne sprawiła wrażenie między bawiącymi tu Polakami wiadomość, która spadła wczoraj wieczór jak piorun o śmierci hr. Róży Potockiej z Krzeszowic. Nie potrzebuję zaś mówić, jak do głębi wzruszyła ona krewnych i przyjaciół rodziny Potockich, tych wszystkich zwłaszcza, co znali tę młodą, tak wcześnie zgasłą a tylu wdziękami i uroczemi przymiotami duszy i serca obdarzoną panią. Straszny ten cios wywołał współczucie nietylko między Polakami, ale także w kołach towarzystwa wiedeńskiego. Dzienniki poranne umieściły o śmierci hr. Potockiej wiadomości w nadzwyczaj sympatycznych wyrazach. Wiele osób z bawiących tu Polaków opuszcza dziś Wiedeń, udając się na pogrzeb do Krzeszowic.“

Piszą nam z Wiednia:

„Adres poddanych austryackich, zamieszkałych w Królestwie Polskiem, o którym już raz wspomniałem, wręczonym został Następcy Tronu za pośrednictwem hr. Bombellesa i przyjętym nader łaskawie. Hr. Humbert Krasiński, który przywiózł ten adres, przyjętym zostanie na osobnem posłuchaniu przez NPana, gdyż jak ktoś powiedział żartobliwie: „Następca Tronu jest w tej chwili bardzo zajęty.“

Telegramy własne „Czasu.“

Krzeszowice 14 maja (godz. 1 po południu). Smutny obrzęd pogrzebu Róży **Potockiej** odbywa się wśród powszechnej żałoby i żalu głębokiego obecnych. Wielkie tłumy ludu wiejskiego zebrały się. Szpaler tworzą straż ochotnicza ogniowa krakowska oraz górnicy, pełno wieńców złożono na trumnie. Zjazd krewnych, sąsiadów, przyjaciół, osób przybyłych z Krakowa i Wiednia, bardzo znaczny. Obecni są Namiestnik, marszałek Zyblikiewicz, gubernator Banku Ludwik Wodzicki, wiceprezydent Zaleski, delegat hr. Badeni, Adam Sapieha, Sanguszkowie, Aleksander Fredro, Majer, Szujski, Matejko, Szembeki, Popiele, dwóch członków redakcyi *Czasu*, Ludwik Krasiński, Edward Raczyński, Maurycowa Potocka z córką z Warszawy, namiestnikowa Potocka z Wiednia, Wodziccy, Kieszkowski, Michałowscy, Mycielscy i wielu innych. W wielkiej hali pałacu wystawione było ciało i tam odprawiono wiele Mszy, z których jednę miał biskup Janiszewski, w kościele celebruje biskup Dunajewski i teraz przemawia. Prócz wymienionych dostrzegam Władysława Branickiego, Tarnowskich, Dyonizego Skarżyńskiego, Lasockiego, Franciszka Paszkowskiego, posła Zamoyskiego, dyrektora policyi Englischa i Rychtera.

Lwów 14 maja. Do Podwołoczysk wysłano wczoraj kompanię wojska, gdyż okolice zaalarmowane są pogłoską, że bandy kacapów wybrały sobie Wołoczyska za widownię najbliższego napadu, a miejscowość ta tylko mostem jest oddzieloną od Podwołoczysk. Mówią nawet, że kacapi ułożyli już termin napadu na Wołoczyska, chcą go wykonać w przyszły poniedziałek.

Petersburg 13 maja. Rozruchy przeciw żydom trwają ciągle i szerzą się. Obiega tu wieść, że hr. **Loris-Melikow**, **Abaza** i **Milutyn** mają ustąpić. (Telegram ten potrzebował z Petersburga do Krakowa 9 godzin minut 20. *Red.*)

Kolonia 14 maja. *Koelnische Ztg* donosi z Petersburga, iż z powodu ogłoszenia manifestu cesarskiego, hr. **Loris-Melikow**, **Kochanow**, hr. **Milutin** i minister **skarbu** podali się do dymisyi. Cesarz miał zezwolić na dymisyę. W Kownie i Wilnie panuje popłoch między ludnością żydowską; w Wilnie jakiś człowiek rozdawał na ulicy dzieciom żydowskim zatrute cukierki, które o śmierć je przyprawiały. W Odessie handel zupełnie ustał. Wieść krąży, iż dom bankierski Ephrussi zamierza likwidować i wynieść się za granicę. W Kijowie ma być 1800 rodzin żydowskich ogołoconych ze wszystkiego; artykuły żywności znacznie podrożały. Zachodzi obawa bankructw.

Soluń (Salonichi) 13 maja. Okręt wojenny turecki dał ognia do łodzi, która wiozła rozbójników i ta utonęła z ludźmi na niej znajdującymi się. Wieść obiega, że uprowadzony przez rozbójników poddany angielski Suter znajdował się na tej łodzi.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 14 maja. W Izbie deputowanych hr. **Taaffe** odpowiadając na interpelacyę, oświadcza, iż rząd polecił organom spisów ludności w Galicyi wstrzymać się od wszelkego wpływu na wypełnienie rubryki „język potoczny;“ w Wiedniu zaszły może podczas sporządzania spisów ludności poszczególne usterki, ale te nie miały wcale takiéj rozciągłości, aby nastręczyć powód do zgłaszania się do władz. Izba przyjęła rezolucyę wydziału względem zniesienia loteryi.

Paryż 14 maja. *Journal officiel* ogłasza posunięcie *chargé d'affaires* 2ej klasy **Roustana**, do klasy 1ej i mianowanie go ministrem rezydentem francuskim w Tunisie.

Paryż 14 maja. W senacie oznajmił **Ferry**, że bej Tunetański **podpisał** wczoraj traktat. Urzędowa osnowa traktatu będzie wkrótce przedłożoną Izbom do ratyfikacyi. Główne warunki traktatu są: Zajęcie stanowisk, jakie władza wojskowa uzna za potrzebne dla utrzymania porządku, bezpieczeństwa granic i pobrzeży morskich (*oklaski*); Francya poręcza Bejowi bezpieczeństwo osoby jego, jego kraju, jego dynastyi. Francya poręcza traktaty obecnie istniejące między rejencyą Tunetańską a innemi państwami; Bej obowiązuje się na przyszłość nie zawierać żadnej umowy międzynarodowej bez poprzedniego porozumienia się z Francyą (*oklaski*); ajenci dyplomatyczni francuscy obejmują na zewnątrz opiekę interesów tunetańskich; finanse uporządkowane będą za porozumieniem się Francyi z rządem tunetańskim w celu lepszego zabezpieczenia służby skarbowej. Dalsza konwencya oznaczy wysokość i sposób ściągania kontrybucyi wojennej, w czem dotknięte będą plemiona nie podbite, a za które rząd tunetański poręcza. Rząd tunetański obowiązuje się zabronić dowozu amunicyi do wybrzeży południowych, co ciągle zagraża Algieryi. Ferry ma nadzieję, że traktat ten będzie ratyfikowany, gdyż osiągnął on cel wyprawy.

Rzym 14 maja. *Diritto* donosi: Rada ministrów naradzała się długo nad położeniem i powzięła ważne uchwały. Barthélemy objawił Cairolemu żywe życzenie utrzymania dobrych stosunków z Włochami i rozwiał nieporozumienia, które wywołanemi być mogły kilkoma wyrażeniami jego okólnika; stwierdził on, iż słowa te nie odnoszą się do Włoch. Barthélemy telegrafował do Noailles, aby ten udzielił Cairolemu wyjaśnień co do okólnika, w którym nie chciał czynić aluzyi do rządu włoskiego.

Londyn 14 maja. Większa część dzienników wyraża się nieprzychylnie o umowie między Francyą a Tunisem. *Times* pisze: Położenie Europy jest tego rodzaju, że żaden prawdziwy przyjaciel Francyi nie może patrzeć bez złych przeczuć na rozwój polityki, która drażni Włochów i zniechęca a sympatyę Anglii dla republiki francuskiej ostudziła.

Petersburg 14 maja. Manifest cesarski, który jest owocem narad w Gatczynie, uważanym być winien za wyraz jednolitości ściślejszego składu gabinetu, który brał udział w naradach; do obrad tych nie byli przypuszczeni Adlerberg, Giers, Wałujew, admirał Possiet, Urusow. Stan księcia Piotra Oldenburskiego ciągle budzi obawę.

Kursa. — **Wiedeń** 14go maja 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 78·10.— Renta srebrna 78·40. — Renta złota 96·70.— 6% Renta złota węgierska 117·95. — Losy z roku 1860. 133·20. — Akcyje Banku Narodowego 843·— — Akcyje kredytowe 357·—. — Londyn 117·75. — Srebro —·— Napoleony 9·32—·—. — Lombardy 119·—. — Losy 1864 roku 176·50. — Akcyje kolei Karola Ludwika 306·50. — Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 180·— — Akcyje kolei węg. półn.-wschodn. 163·75. — Anglo-Bank 152·50. 6% Listy zast. hipoteczne 104·—. — Marki 57·40 Ruble 120·—. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. —·—. — Nowa renta papierowa 97·20. Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 14 Maja.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	119 —	121 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 52	1 66
Marki niemieckie za 100 marek	57 —	58 —
Dukat ważny	5 50	5 68
20-frankówka	9 25	9 42
Imperyał ważny	9 54	9 70
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	102 —	105 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 25	102 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	94 50	96 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 50	102 —
6% listy banku hipot.	102 75	104 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	102 —	104 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 75	102 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 50	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	103 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 50	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 75	100 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 75	87 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	300 —	305 50
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	179 —	182 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	296 —	308 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 —	21 50
Losy miasta Stanisławowa	23 75	26 —

(Przy listach zastawnych: „we Lwowie za 100 złr. w. a.“; „Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.“; przy listach Król. Pol.: rub. kop.)

Wiedeń 14 Maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	78 30	78 55
4⅕% „ srebrna	78 65	78 80
4% „ złota	96 15	96 30
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 —	123 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	132 75	133 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 25	134 75
„ „ 1864 „ 100 „	176 75	177 25
„ „ 1864 „ 50 „	175 50	176 50
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	104 75	105 75
Bukowińskie „ „	98 50	99 —
Galicyjskie „ „	100 75	101 25
Morawskie „ „	104 25	— —
Niższo-austryackie „ „	105 50	— —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	97 50	98 —
Węgierskie „ „	98 75	99 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	97 75	98 50
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	134 —	134 25
6% Renta węgierska złota	117 80	117 95
4½% „ „ (za Ostbahn).	95 50	96 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	153 50	154 —
Boden-Credit węgierskie 140 „	— —	— —
„ „ austryackie 80 „	246 50	247 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	355 75	356 25
„ „ węgierskie 200 „	356 75	357 25
Depositen-Bank 200 „	233 —	234 50
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	820 —	830 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	842 —	845 —
Unionbank 100 „	141 50	142 —
Verkehrsbank ogólny 140 „	140 —	142 —
Wied. Bankverein 100 „	139 25	139 75
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	175 —	175 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	570 —	572 —
Elżbiety 210 „ „	208 75	209 25
Linz-Budweis 200 „ „	190 —	191 —
Salzburg-Tyrol 200 „ „	182 75	183 25
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2402	2408
Franciszka Józefa 200 „ „	188 50	189 50
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	305 —	305 50
Koszycko-Oderberg 200 „ „	149 75	150 —
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „	178 75	180 —
Nordwest austr. 200 „ „	204 —	205 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	242 75	243 25
Rudolfa 200 „ „	165 —	166 50
Siedmiogrodzka I 200 „ „	165 25	165 75
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ „	330 —	330 50
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	118 —	118 50
Theisbahn (Cisańska) 200 „ „	249 50	250 50
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	163 50	164 —
„ Nord-Ost 200 „ „	163 75	164 25
„ Westb. Stuhlw. 200 „ „	168 50	169 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	116 60	117 —
5% „ „ „ papier. 33 lat	102 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	103 —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	107 —	— —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	103 —	104 —
5½% „ „ złote 36 lat	96 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	95 —	95 50
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	101 —	101 50
5% „ „ nowe 37 lat	101 —	101 50
6% „ Bank. Hipot. lwow.	104 —	104 00
6% „ „ Włośc. „	102 25	103 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	103 —	103 25
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	100 —	101 —
5½% „ Boden Kredit-Institut	102 50	102 90
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	96 25	96 75
Alföld-Fiume 200 „ „	96 —	96 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	94 —	94 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety 100 „ 4½%	100 —	100 25
„ Em. 1862 300 „ „ „	100 —	100 25
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	103 30	103 70
„ Em. 1870 200 „ „	102 —	102 50
„ 1872 200 „ „	102 50	104 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 75	102 —
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	106 —	106 50
„ wal. austr. „	101 25	101 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 —	108 75
„ poż. 14 milion. 1872 „	104 50	— —
„ poż. 1876 r. 100 złr. 5%	104 75	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 200 „ „	102 65	102 90
„ „ Em. 1878 200 „ „	102 —	102 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „	107 —	107 50
„ II „ 1867 300 „ „	107 —	107 50
„ III „ 1871 300 „ „	107 —	107 50
Koszycko-Oderb. 200 „ „	96 75	97 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	95 75	96 25
„ II „ 1867 300 „ 5%	99 40	99 90
„ III „ 1868 300 „ „	97 40	97 70
„ IV „ 1872 300 „ „	95 50	95 80
Nordwestb. austr. 200 „ „	103 30	103 60
„ „ Lit. B. 200 „ „	102 40	102 70
„ „ Em. 1874 200 „ „	120 —	— —
Rudolfa 300 „ „	99 —	99 20
„ Em. 1869 300 „ „	98 80	99 —
„ Em. 1872 300 „ „	98 80	99 —
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	115 25	115 75
Siedmiogrodzkiej I 200 „ „	91 40	91 70
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	— —	178 50
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	130 25	130 75
„ 200 złr. 5%	116 —	116 25
Theissb.-Gesell. „ „	102 —	— —
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	92 40	92 70
„ „ II Em. 200 „ „	— —	92 —
„ Nordost 300 „ „	91 25	91 50
„ „ złotem 200 „ „	111 —	— —
„ Westbahn 200 „ „	96 —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	93 —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	113 —	113 50
Premiowe Wiedeńskie „ 100	124 —	124 50
„ Węgierskie „ 100	117 75	118 25
3% „ Tureckie fr. 400	28 —	29 25
Kredytowe złr. 100	179 75	180 25
Clary złr. 42	41 50	— —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	108 —	— —
Insprukn. „ 20	25 —	26 —
Keglewicha „ 10½	16 —	17 —
Krakowskie „ 20	20 50	21 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	42 50	44 —
Palffy „ 42	40 —	40 25
Rudolfa „ 10½	20 —	21 —
Salma „ 42	53 25	54 25
Salzburgskie „ 20	22 —	22 50
St. Genois „ 42	46 —	47 —
Stanisławowskie „ 20	24 50	25 50
4½% Tryesteńskie „ 105	128 50	— —
4% „ „ 50	65 50	— —
Waldsteina „ 21	31 —	31 50
Windischgrätza „ 21	39 50	40 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 55	5 58
20 frankówki	9 33	9 34
Imperyały rosyjskie	9 61	9 63
Funty szterl. angielskie	11 77	11 81
Liry tureckie złote	10 62	10 64
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	57 55
Rubel papierowy za 100	119 —	119 50

Lwów 13 Maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	308 —	312 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 90	101 90
4% „ „ „ „	95 —	96 —
4% „ „ „ 37-letnie	100 90	101 90
5% „ „ Banku hip. gal.	103 35	104 35
6% „ „ „ włośc. galic.	102 50	104 50
6% Obligi indemn. gal. 10% podat.	101 85	102 85
5% „ pożyczki krajowej	103 —	104 25

Warszawa 9 Maja.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	—	—
kupon	—	—	152	
5% „ „ nowe 1869 r.	—	—	99	50
kupon	—	—	190	
4% Listy likwidacyjne	—	—	86	60
kupon	—	—	175	

Ogłoszenie konkursu.

L. 15849. (1249-2-3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na dzieło lub podręcznik o wyrobie nafty i zużytkowaniu wszelkich przy tym wyrobie otrzymywanych pobocznych produktów i zapewnia autorom, którzy swe prace do Wydziału krajowego nadeślą, następujące nagrody:

za dzieło najlepiej opracowane, wymogom konkursu odpowiadające i obejmujące najmniej 10 arkuszy druku dużej oktawy, kwotę 800 złr. w. a.;

za drugie z porządku dzieło, tymże wymogom odpowiadające, kwotę 400 złr. w. a.;

za pracę, któraby się odznaczyła przynajmniej starannem zebraniem dat i opracowaniem gotowych materyałów, 200 złr. w. a.

O wartości przedłożonych dzieł orzekać będzie specyalna komisya przed d. 1 stycznia 1883 r. ustanowić się mająca, a o wymienione nagrody ubiegać się może każdy, kto przed d. 1 stycznia 1883 r. złoży swą pracę w Wydziale krajowym wraz z kopertą opieczętowaną, opatrzoną temsamem co i praca godłem, a zawierającą nazwisko autora.

Oprócz powyższych premij udzieli jeszcze Wydział krajowy na wniosek Rady górniczej dodatkowe nadzwyczajne wynagrodzenie za pracę, w której ubiegający się o nagrodę przedłożą wyniki samodzielnych badań technologicznych, któreby się dały z istotną korzyścią dla krajowego przemysłu naftowego zastosować.

Prace przedłożone Wydziałowi krajowemu mają być napisane po polsku, a dokładne warunki, jakim mają odpowiedzieć, będą podane każdemu zgłaszającemu się w Departamencie IIgim Wydziału krajowego.

We Lwowie d. 20 kwietnia 1881.

Grott.

Dobry sér cegiełkowy kilogr. po 45 ct.

z opakowaniem, przy większem zakupnie oddowiednio taniej, tudzież dobry **sér szwajcarski** i kilka gatunków **séra na wety** poleca po najtańszych cenach **Hradischer Maschinen-Molkerei** in **Ung. Hradisch.** Mniejsze posyłki za zaliczką. (1303-3-3)

Dra PATTISONA

wata gośćcowa

uśmierza natychmiast i leczy szybko

gościec i reumatyzmy

wszelkiego rodzaju, jak bóle twarzy, piersi, szyi i zębów, gościec głowy, rąk i kolan, szarpanie w stawach, ból grzbietu i lędźwi. (347-8-8)

W paczkach po 70 c. i ½ paczkach po 40 c. do nabycia u E. STOCKMARA, apt. w Krakówie.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa. . . AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki. . . . . . AUX VIOLETTES DE PARME

37, *Boulevard de Strasbourg*, 37.

(193 14)

Maszyny do szycia



Za 30 i 35 złr. dostać można bardzo dobrą maszynę do szycia Howego, Singera lub Wheelera i Wilsona z 5-letnią poręką, we **fabryce maszyn do szycia A. Seidlera, Wien, V., Hundsthurmerstrasse 117.** Te maszyny zostały wzięte napowrót od stron, które ich niemogły zapłacić, dlatego są jeszcze całkiem nowe. (1132-7-10)

Prawdziwym skarbem

dla nieszczęsnych ofiar **samogwałtu (onanii) i tajnych wyuzdań** jest słynne dzieło: (1304-2-12)

Dr. Retau's Selbstbewahrung.

78 Aufl. Mit 27. Abbild. Cena 2 złr. Niechaj każdy je czyta, który cierpi **straszne skutki** tego występku, gdyż jego szczere pouczania **ratują rocznie tysiące osób od pewnej śmierci.** Do nabycia przez firmę **G. Pönicke's Schul-Buchhandlung in Leipzig,** tudzież przez inne księgarnie. W KRAKOWIE na składzie w księgarni J. M. Himmelblaua.

W skutek najwyższego rozkazu Jego c. k. Apostolskiej Mości.

Bogato wyposażona, przez c. k. dyrekcyę dochodów loteryjnych poręczona.

VIII. Loterya państwowa

na wszelkie wojskowe cele dobroczynne

7421 wygranych w ogólnej sumie 220,600 złr.

1 główna wygrana 60,000 zł. renty w złocie, 1 główna wygrana 20,000 zł. renty złotej, 1 główna wygrana 10,000 zł. renty złotej.

Dalej 18 wygranych poprzednich i następnych po 1000 zł., 400 zł., i 200 zł.. 10 wygranych po 1000 zł., 15 wygranych po 400 zł., 25 wygranych po 200 zł., w rencie złotej, w końcu wygrane w gotówce po 80, 60, 40, 20 i 10 zł. w ogólnej sumie 100,000 zł.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 30 czerwca 1881.

Los kosztuje 2 zł.

Bliższe postanowienia zawiera plan gry który dostać można w oddziale loteryi państwowej, Stadt, Riemergasse 7, 2 piętro, w Jakoberhof, tudzież w wielu miejscach sprzedaży.

Losy wysyłamy opłatnie.

Wiedeń d. 1 kwietnia 1881.

C. k. dyrekcya dochodów loteryjnych.
Oddział dla losów państwowych.

(1266. 1—3)

ZAMOWIENIA GIEŁDOWE

wykonywa najrzetelniej za małem pokryciem

B. FREUND, dom bankowy i komisowy

w Wiedniu I., Wipplingerstrasse Nr. 47 naprzeciw giełdy.

Na pisemne zapytania odwrotna odpowiedź. (676 28 30)

Bad Reinerz.

(DUSZNIK) (958-3-5)

klimatyczne górskie miejsce lecznicze, zakład zdrojowy, żętyczny i kąpielowy w hrabstwie Kłodskiem (Glatz) napr. Szląsku.

Pora trwa od początku maja do końca października.

Skuteczne przeciw cierpieniom wszelkich błon śluzowych, **cierpieniom krtani, chronicznej gruźlicy,** rozedmie płuc, zapaleniu oskrzeli, chorobom krwi: niedokrewności, bladaczce i t. d. tudzież macicznym i **chorobom kobiecym**, które ztąd powstają; w następstwach po ciężkich i zimnicznych chorobach i **połogach,** nerwowem i ogólnem osłabieniu, newralgiach, zołzach, reumatyzmie, wypocinowym goścu, kile. Polecone dla przychodzących do zdrowia i słabowitych osób, tudzież jako przyjemny ze swych wspaniałych okolic górskich znany pobyt letni.

Zakład wodoleczniczy **PRIESSNITZTHAL** w pobliżu Mödling

30 minut od Wiednia.

Program zakładu składa się w ściśle indywidualizującem używaniu środków pomocniczych

hidroterapii, elektroterapii i gnieceniu

ze szczególnem uwzględnieniem dyetetycznych potrzeb osób chorych. [857-9-12]

Wyjaśnień udziela w zakładzie lub w **Wiedniu, I., Wipplingerstrasse Nr. 20**

Dr. Józef Weiss,
członek wiedeńskiego wydziału lekarskiego.

MATTONIEGO

ŻELAZISTA sól mułowa / ług mułowy z Soosmoor pod FRANZENSBADEM.

Wygodne zastąpienie **kąpieli mułowych**

Środek do wytworzenia **kąpieli słonych i żelazistych.**

(1074 3-7) **SÓL KAISERQUELL (Sel purgatif.)**

Rozsyłka: **Mattoni et Comp. Franzensbad.**

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Rożnów pod Radhostem

klimatyczne i żętyczne miejsce kąpielowe w Morawii,

stacya kolei Północnej Pohl,

c. k. urząd telegrafowy i pocztowy. Powozy do wszystkich pociągów. Codziennie dwukrotna komunikacya pocztowa.

Rozpoczęcie pory kąpielowej 15 maja.

Broszury kąpielowe we wszystkich księgarniach. (948-4-4)

Prospekta rozsyła darmo, wszelkiego żądanego objaśnienia udziela najchętniej.

miejski komitet kąpielowy.

KĄPIELE KREUZNACH

Otwarcie sezonu 1 maja. (1192-2-2)

Aleksandra Zamoyska

ma zaszczyt niniejszem zawiadomić Szan. Damy, że prócz

Pracowni Sukien i Okryć damskich

w Rynku gł. L. 48 znajdującej się, otwarła w b. m.

Magazyn Kapeluszy damskich

w Rynku gł. przy linii AB. róg ulicy św. Jana, gdzie również zamówienia na suknie i okrycia, jakoteż wszelkie zamówienia wchodzące w zakres toalety damskiej przyjmować będzie.

Magazyn zaopatrzony w modele z najpierwszych źródeł zagranicznych. (1340-2-4)

PERŁA KARPAT

kąpiele siarczane

TRENCZYN - CIEPLICE

w GÓRNYCH WĘGRZECH

stacya kolei **Trenczyn** [Waagthalbahn.]

Bezpośrednie połaczenie koleją z Wiednia i Pesztu co dzień. Ciepłota zdrojów do 33° R. są one najsilniejsze w monarchii pod względem leczenia. O wygodę, dobre, tanie utrzymanie i rozrywkę postarano się jaknajlepiej. Kąpiele otwarte cały rok.

Lekarze kąpielowi: **Dr. Ventura, Dr. Nagel i Dr. Filipkiewicz.** Objaśnień udziela i rozsyła illustrowane programy na żądanie najchętniej darmo książęcy (875-5-10)

Zarząd kąpielowy.

Przez wiedeńskiego lekarza specyalnego

Dra M. Deutscha poprawny

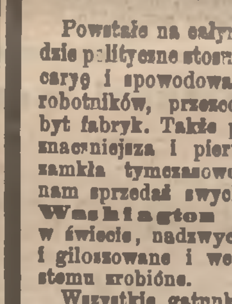
starszego lekarza sztabowego Dra Schmidta

olejek do uszów

leczy **wszelką głuchotę,** jeżeli nie jest z urodzenia, usuwa **natychmiast przytępiony słuch i szum w uszach.**

Olejek ten z opisem użycia można za *2 złr. 40 c.* przekazem pocztowym sprowadzić opłatnie z **Wiednia z apteki „zum guten Hirten" II Praterstrasse Nr. 40.**

Uwaga. Każda flaszeczka musi mieć na dowód prawdziwości na korku *pieczątkę*, a na flaszeczce wytłoczone *nazwisko „Dr. M. Deutsch,"* **na co szczególniej uważać należy!** (947-12-20)



Tylko raz

zdarza się tak korzystna sposobność zakupna doskonałego zegarka za
połowę ceny.

Wielka wyprzedaż.

Powstałe na całym europejskim stałym lądzie polityczne stosunki dotknęły także Szwajcaryę i spowodowały wychodźtwo mnóstwa robotników, przezco narażony został dalszy byt fabryk. Także przez nas zastąpiona najznaczniejsza i pierwsza fabryka zegarków zamkła tymczasowo fabrykę i powierzyła nam sprzedaż swych wyrobów. Tak zwane **Washington zegarki** są najlepsze w świecie, nadzwyczaj gustownie rytowane i giloszowane i wedle amerykańskiego systemu zrobióne. (1061-4-6)

Wszystkie gatunki zegarków są na sekundę obciągnięte, a **za każdy zegarek ręczymy 5 lat.**

Na dowód pewnego poręczenia i najściślejszej rzetelności zobowiązujemy się niniejszem publicznie, każdy nieodpowiedni zegarek chętnie wymienić.

1000 zegarków remontoir do nakręcania z góry, z szklanną kopertą, **nadzwyczajnie** dokładnie na sekundę regulowane, elektro galwanicznie pozłacane, z łańcuszkiem, medalionem i t. d., **dawniej złr. 25, teraz tylko po złr. 10·20.**

1000 wspaniałych zegarków kotwicowych z niklu srebrnego, o 15tu kamieniach, z emaliów. cyferblatami, sekundnikiem, szklanna kopertą, **dawniej złr. 21, teraz tylko po złr. 7·25, wszystkie na sekundę regulow.**

1000 cylindrowych zegarków w giloszowanych kopertach z niklu srebrnego, z płaską kopertą szklanną, o 8 kamieniach, doskonale regulowane, z łańcuszk., z medalionem i puzderkiem aksamitnem, **dawniej złr. 15, teraz tylko po złr. 5·60.**

1000 zegarków kotwicowych z prawdz. 13 łut. srebra, **wyprób. przez c. k. urząd cechowniczy,** o 15 kamieniach, elektrycznie pozłacanych, doskonale regulowanych, **dawniej złr. 27, teraz tylko po złr. 12·40.**

1000 Washington zegarków remontoir z prawdz. 13 łut. ciężk. srebra, wyprób. przez c. k. urząd cechowniczy, za najściślej. poręczen. regulowane, z niklowem wnętrzem, tak, że zegarek nigdy nie potrzebuje naprawy. **Zegarek ten kosztował dawniej złr. 35,** teraz jest do nabycia za bajecznie tanią cenę **po złr. 16.** Prócz tego darmo do każdego zegarka łańcuszek, medalion, puzderko aksamitne i kluczyk.

1000 prawdz. złotych zegarków damskich o 10 kamien, **dawniej złr. 40, teraz po złr. 20.**

1000 prawdz. złotych zegarków remontoir dla mężczyzn lub pań, dawniej złr. 100, teraz złr. 40.

650 zegarów ściennych we wspan. emaliowan. ramach, bijących godz., dawniej złr. 6, teraz tylko po złr. 3·75 regulowan.

650 budzików z przyrząd. do budzenia, doskon. regul., także do użycia na biurko dawniej złr. 12, teraz tylko złr. 5·80,

650 zegarów pendułowych w pięknie rzeźbionych wysok. gotyck. szafkach krewn. co 8 dni do naciągania, doskonale na minutę regul., bardzo piękn. i imponuj. Zegar taki ma nawet po 20 latach podwójną wartość, powinien więc być w każdej rodzinie, gdyż stanowi on prawdziwą ozdobę. Dawniej kosztowały złr. 35, teraz tylko po n. der taniej cenie złr. 15·75.

Do zamówień zegarów pendułowych należy dołączyć zadatek.

Adres:

Uhren-Ausverkauf

der **Uhrenfabrik Fromm,**

Wien, Rothenthurmstr. 9, Parterre.

Ces. król. uprzywil.



KOLEJ GALICYJSKA KAROLA LUDWIKA.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem zaprasza się pp. Akcyonaryuszy c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika na

nadzwyczajne 26 zgromadzenie walne

które się odbędzie

we czwartek d. 31 maja 1881

o godz. 10ej przed południem, w sali niższo-austryackiego Stowarzyszenia przemysłowego w Wiedniu, I., Eschenbachgasse Nr. 11.

Przedmiot porządku dziennego:

Konwersya długu w obligach istniejącego i udzielenie pełnomocnictwa na potrzebną do tego pożyczkę (§. 26 stat.)

Panowie akcyonaryusze posiadający najmniej 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§. 22 i 26 statutów, **najdalej do dnia 17 maja r. b. włącznie,** a otrzymają natomiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartę wstępu do zgromadzenia walnego.

Złożenie akcyj uskutecznić można:

w **Wiedniu:** w kasie Towarzystwa,
„ „ w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
„ „ u p. M. S. Rotschylda;
we **Lwowie:** w Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu,
„ „ w c. k. uprz. galic. akcyjnym banku hipotecznym;
w **Krakowie:** w galic. Banku dla handlu i przemysłu;
„ **Frankfurcie n. M.:** u pp. M. A. Rotszylda i Synów;
„ **Berlinie:** w Banku dla handlu i przemysłu;
„ **Wrocławiu:** w szląskiej Spółce bankowej; mianowicie:

co do miejsc składowych w Wiedniu zapomocą konsygnacyi w dwójnasób, w innych zaś miejscach zapomocą konsygnacyj w trójnasób wygotowanych, zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz, chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego Akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystosować i własnoręcznie podpisać.

PP. Akcyonaryusze będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego Zgromadzenia oddać generalnej Dyrekcyi.

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak **25 głosów we własnem i mocodawców imieniu.** [1247-3-3]

Wiedeń, dnia 29 kwietnia 1881 r.

Rada zawiadowcza.

!Dla gospodyn domu!

Gdyby „KAWA FRANCKA“, mianowicie prawdziwa

Heinrich Franck Söhne

w Linzu n. Dunajem.

nie była **dobra**, to nie byłaby u tylu fabrykantów znienawidzoną i naśladowaną w etykiecie, kolorze, druku i papierze, przedrukowaną w nazwie i znakach ochronnych. (1075-8-10)

Zechciej zatem, Szanowna Gospodyni domu, łaskawie

prawdziwą kawę Francka

dobrze rozróżnić od sfałszowanej, zważając przy zakupnie dokładnie na znak rozpoznania **prawdziwego**, na następny podpis:

Heinrich Franck Söhne
Ludwigsburg

Ci fabrykanci, którzy FAŁSZUJĄ nazwisko w połowie lub całości' mają przecież tylko zamiar OMAMIENIA.

Proszę zatem uważać dokładnie na firmę i żądać zawsze tylko

prawdziwéj kawy Francka

z podpisem

Heinrich Franck Söhne
Ludwigsburg

która prócz tego robioną jest pod głównym nadzorem pana rabina wielebnego **Salamona Spitzera** w Wiedniu, szwagra pana rabina starszego wielebnego **Schreibera** w Krakowie i

כשר dla Izraelitów כשר

poręczoną jest **rytualnie** jako **pewna koszerna.**

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH ZNACZNYCH HANDLACH HURTOWNYCH I CZĘSCIOWYCH.

PATENTA

wszelkich krajów ułatwiają i spieniężają (205-40-90)
Michalecki & Co., inżynierowie,
w Wiedniu, Burgring Nr. 1.
Konstrukcyjne przeprowadzenie niedojrzałych pomysłów.

Obwieszczenie.

Stósownie do uchwały podaje się niniejszem do wiadomości, że począwszy oddzisiaj z powodu **likwidacyi** wielkie zapasy towarów, składających się z wszelkich gatunków towarów manufaktowych, sukiennych, warstacikowych, bielizny, towarów modnych mezkich i damskich, dywanów, niemniej gotowych konfekcyj damskich, sprzedane zostaną po likwidacyjnej cenie szacunkowej za zapłatą w gotówce lub pobraniem hurtem i pojedynczo, na co szczególnie domokrążców i odprzedających zwraca się uwagę.

Ażeby to ile możności prędko przeprowadzić, ustanowiono wartość szacunkową tak niską, że wszelkie dotąd bywałe **wyprzedaże** są przecenione. Cenniki na żądanie gratis.

14 Wiener Waaren-Magazin 14

„Zur Stadt St. Miklos“ we Wiedniu, 4. Bez. Favoritenstrasse.
vis-a-vis „Hotel Victoria“.

Towary modne.

⅘ szewioty na suknie i szlafroki	20 c.
⁴/₄ flanela gładka biała i pstra	22 „
Luster, mole ciemny i brunatny	19 „
⁴/₄ wiedeńska flanelka	32 „
⁴/₄ czarny aksamit	50 „
Lniane materye na suknie ceru na zapusty	18 „
Spodnice piłśn. eleg.	1 zł. 80 „
Chustki zimowe ¹⁰/₄	95 „
Chustki Himal. ¹⁰/₄ wł., cięż.	4 zł. 80 „
⁹/₄ chustki flan. zup. wełn.	2 zł. 60 „
⁸/₄ terno czarne	42 „
Double terno pysz. jakości	62 „
Kaźm. chustki z jed. frendz.	1 zł. 80 „
Czerwony koton praw. kolor.	15 „
Perkale kol. prawdz.	14 „
Bareże wszelk. kolor.	12 „
Spodnice mor. pięk. ubrane	1 zł. 80 „
Spodnice z sur. płócienka ubr.	95 „
Damskie pledy	4 zł. 80 „
Pledy do podróży 4 łok. dł.	4 zł. 50 „
Najnow. materye na suknie w kost.	28 „
Sukna na ubrania męz. ¼ szer.	95 „
Berneń. mat. sukien. podw. szerokie na płaszcze na deszcz	98 „
¼ materye zimowe	1 zł. 30 „
Jedwabne chustki na szyję, łokc.	65 „
Czarna mora na fartuchy i spodnice szeroka	30 „
Jedwabne cachenez !	20 „
Mezkie krawatki najnowsze	20 „
Ciężkie mezkie masze z szalikiem	10 „
Włoski klot pyszn. jakości	28 „
Koronkowe firanki w piękn. des.	17 „
Jedwabne krawatki dla mężczyzn i chłopc.	5 „
Damskie krawatki najnowsze	15 „

Dywany.

Dywany na podłogę w pięk. des.	17 „
„ „ „ z płót. poł	21 „
„ „ „ w paski pstre	32 „
Dywany rypsowe	65 „
Wełniane dywany w najn. wzor.	42 „
„ pstre w per. wz.	72 „
Holenderskie dywany	70 „
Garnit. ryps. 2 kołdry i obrus	7 zł. 90 „
Ryps na meble na garnitury	72 „
Dywaniki przed łóżko z frendz.	90 „
„ „ „ wełn.	1 zł. 80 „
Stebn. kapy na łóż. od 1 zł. do	2 zł. 80 „

Damska konfekcya.

Gotowe płaszcze na deszcz lub do podróży dla pań od 5 zł. do 9 zł.
Zimowe jupki z dobrych materyj od ½ zł. 50 c. do 6 zł.
Zimowe paltoty eleg. ubrane od 5 zł. 50 c. do 9 zł. 50 c.
Dolmanowe płaszcze na deszcz od 7 zł. 50 c. do 12 zł.
Płaszcze okrągłe z podwójnych materyj od 8 zł. 50 c. do 14 zł.
Paltoty kamgarnowe lub palmerston od 6 zł. 50 c. do 12 zł.
Paltoty kamgarnowe lub palmerston z futerkiem od 12 do 18 zł.

Manufakty i towary płóc.

Sztuka płótna mocn. ⁴/₄ sz.	6. zł 50 „
„ 33 łk. płótna ⁵/₄ sz.	5 zł. 60 „
Płótna Creas pr. 38 łk. ³/₄ sz.	7 zł. 50 „
Sztuka 30 łk. płótna woje.	4 zł. 50 „
Drelich na materace ³/₄ łk. sz.	30 „
Kalmuk w pięknych deseniach	17 „
Barchan Nordpol, miękki i wełn.	20 „
Barchan w kostki i paski	13 „
Barchan na suknie, najnw. desenie dobréj jakości	25 „
Białe barchany	20 „
Serwetki do kawy na 6 osób	40 „

Nankin ⁴/₄ dobrej jakości	15 „
⁴/₄ drelich na meble pk. desenie	24 „
Sztuka perkalu w kostki na pościel (kanafas)	2 zł. 60 „
Serwetki do kawy	8 „
Barchan prawdziwy czerwony	24 „
Oxford na koszule, suknie i szlafr.	13 „
Płótno olbrzymie dobrej jakości	12 „
Cyc na meble, pyszny towar	20 „
Szyfon na bieliznę	13 „
Serwetki do kurzu i obc. szkła	15 „
Ręczniki blichowane	15 „
Szyrtyng popielaty i czarny	11 „
Ręczniki z płótna surowego	12 „
Płótno ⁴/₄ szer. resztki	16 „
Drelich na pościele	18 „
Chusteczki do nosa, pstre z figurami a la sensation	5 „
Chusteczki do nosa z biał. krawędz.	5 „
„ „ z kolor. „	6 „
Płócienko sur. t. z. na suknie	19 „
Garnitury do kawy z serwetkami dla 6 osób	2 zł. 60 „
Materye na koszule, pyszne	15 „
Materye bawełniane na spodnie	18 „
Materye do gimnastyki gładkie i prasowane	16 „
Kretony, ciężka materya	19 „
Drelich adamaszkowy	22 „
Sztuka 30 łok. płótna na ręcz.	3 zł. 60 „
„ „ „ barchan. w kost.	2 zł. 80 „
Sztuka 30 łk. płótna nician.	4 zł. 80 „
Płócienko na pościel w kostki	12 „
Adam. garn. obrus, 6 serwet	2 zł. 90 „
Kłębek wełny białej	6 „
„ „ kolorowej	8 „
Bawełna na pończochy, karton o 10 kłębk.	59 „
Nici na cewkach białe i czarne dobrej jakości	2 „
Borty do ubierania (alpacea) sz.	15 „

Bielizna i towary warst.

Koszula mezka Oxford	49 „
Koszula nocna mezka	60 „
Spodnica plisowana	1 zł. — „
Koszule damskie ubrane	80 „
Koszule mezkie białe, z szyfonu z półkoszulkami	90 „
Franc. koszule kretonowe z kołnierzami i mankietami	1 zł. 50 „
Kołnierze damskie potrójne	10 „
Staniki dam. podł. miary obcis.	44 „
Staniki kirys. czerw. z blans.	1 zł. — „
Kalesony mezkie	55 „
Pończochy dam. zim. w paski	35 „
Mezkie pończochy zimowe	20 „
Pończochy do kolan czerwone	27 „
„ „ „ pikowane	25 „
Skarpetki w paski	15 „
Damskie pończochy	16 „
Damskie gorsety	70 „
„ „ bogato haftowane	95 „
Pończochy dla dzieci	7 „
Kołnierze mezkie potrójne	7 „
„ „ poczwórne	10 „
Damskie manszety	15 „
Mezkie manszety potrójne	18 „
Mezkie skarpetki	8 „
Siatkowe kaftaniki dla mężczyzn i pań (ochronne od zimna)	40 „
Siatkowe kaftaniki od 52 ct. do	80 „
Kaftaniki zdrowia dla mężczyzn i pań od 75 ct. do	1 zł. 30 „
Kalesony struksowe od 52 do	85 „

i wyżej.

Bielizna mezka, damska i dla dzieci z flaneli, szyfonu; płótna i barchany w wielkim wyborze po najtańszych cenach.

Za prawdziwość i czystość towaru gwarantuje się. Długość ⁷⁸/₁₀₀ metr. Resztki płócien, materyj na suknie i barchanów sprzedajemy o połowę ceny wyrobu.

Coby się nie podobało, będzie bez trudności wymieniane. Na zlecenie listowne wystarczyj adres.

(1076 2—5). **„St. Miklos“ we Wiedniu, IV, Favoritenstrasse 14.**

Księgarnia F. K. Pobudkiewicza w Krakowie

otrzymała na skład główny:

Kraków-Zagrzebiowi

wydawnictwo Koła artystyczno-literackiego, zawierające 33 rysunków, 4 utwory muzyczne i 53 artykułów. (1331-3-3)

Cena 1 złr. 50 c., z przeszłką pocztową 1 złr. 75 c.

Towarzystwo spółkowe akcyjne

WIELKICH MAGAZYNÓW

PRINTEMPS

POD FIRMĄ: **Jules JALUZOT & Cie.**

KAPITAŁ: 40,000,000 FRANKÓW

rozdzielony na **80,000** akcyj po **500** franków

bez

ŻADNEJ DOPŁATY.

Wypłata jak następuje:
50 franków podpisując;
75 franków przy rozdzieleniu;
125 franków 30 listopada 1881;
125 franków 31 lipca 1882;
125 franków 31 stycznia 1883;

CEL STOWARZYSZENIA:

ARTYKUŁ 5 STATUTÓW [1]).

Towarzystwo ma za cel prowadzenie handlu Magazynu materyj, towarów łokciowych i innych, znanego pod nazwą **du Printemps**, z którego robi wniosek do Towarzystwa p. **Jules Jaluzot**, jak również podejmuje się wznieść potrzebne na ten cel budowle.

Ta eksploatacya zależy na sprzedaży ogólnej i częściowej wszystkich towarów należących obecnie lub mogących należeć później do handlu modnych materyj. Towarzystwo może prowadzić fabrykacyę wszelkich użytecznych dla siebie wyrobów, bądź wprost, bądź zapomocą spółki; może urządzić samo czy z pomocą trzecich osób służbę transportową swych towarów, oraz korzystać z tej służby dla wysyłki towarów należących do innych osób i otworzyć kasy depozytowe (comptes-courants) i urządzić biura do eskomptowania weksli handlowych i wszelkich subskrypcyj publicznych, może korzystając ze swej organizacyi załatwiać obstalunki trzecich osób w miastach fabrycznych, nakoniec może urządzić publiczne magazyny i składy, jak również dawać zaliczki na towary złożone.

Nowe magazyny **du Printemps** będą urządzone na gruntach i w gmachach oznaczonych Nrami 64, 66, 68 i 70 Boulevard Haussmann, 117, 119, 121, 123, 125, 127 ulica de Provence i 55, 57 i 59 ulica Coumertin.

AKCYE DAJĄ PRAWO DO POBIERANIA

5% procentu rocznie

i

50% dywidendy.

Publiczne wypuszczenie

61,916 akcyj po 500 franków

odbywać się będzie

64 Boulevard Haussmann 64 w Paryżu

w poniedziałek 16 maja.

Można podpisywać od dnia dzisiejszego

posyłając w liście rekomendowanym pod adresem **p. Jules JALUZOT w Paryżu**, tyle razy po **50** franków, ile się żąda akcyj.

[1]) Statuta Towarzystwa u P. SURRAULT, notaryusza w Paryżu, do dyspozycyi podpisujących. Mogą być przesłane na żądanie zafrankowane, nadesłane pod adresem: **P. Jules JALUZOT w Paryżu.** [1308-2-]

Wyrwany z paszczy śmierci.



W małem mieście Shawforth pod Rochuale żył pewien człowiek, który zatrudniał się kopaniem szybów w obwodach górniczych. Był silnym i mocnym i znosił największe trudy, aż nie skusił Opatrzności, jak bardzo wielu ludzi jego stanu, gdyż podjął się większych wysileń, aniżeli znieść może budowa ciała ludzkiego.

Przed dwoma laty stał się ten człowiek ofiarą choroby, która złamała zupełnie jego ustrój. Mogąc z powodu swej siły ciała i zdolności do wytrwałości pracować na utrzymanie swoje i rodziny, spostrzegł obecnie, że źródło owego dochodu wysycha i że choroba wyczerpuje jego szczupłe oszczędności, owoc jego pracy w celu powstrzymania nędzy od jego drzwi. Jedna choroba przyłączyła się do drugiej tak, iż zupełnie wynędzniał i ledwie mógł przejść po pokoju, cierpiał na tak silną astmę i reumatyzm, że biedak z wielką trudnością mógł oddychać.

Ponieważ był za dumnym, aby żebrać, a ostateczna nędza zmuszała go do osiągnięcia czegoś, aby uchronić siebie i rodzinę od głodowej śmierci, przeto postarało się kilku dobrych przyjaciół o lekką robotę (jaką obecnie wykonywa mała dziewczyna). Jakkolwiek robota ta była lekką, to jednak silny niegdyś mężczyzna zmuszony był ją porzucić dla braku sił. Gorszem jeszcze od uzyskania pożywienia było strawienie go, gdyż jego przyrządy trawienia były nadpsute i o ile się zdawało bez ratunku niewyleczalne. Boleści żołądka były nie do opisania, a lekarze nie mogli mu sprawić ulgi.

W tym smutnym stanie przysłali mu zatrwożeni przyjaciele mały pamflet, wychwalający dobre przymioty **Shacker-ekstraktu** w wyleczeniu niestrawności i pokrewnych słabości. Jakby tonący chwytał się brzytwy, tak ów chory pochwycił polecone lekarstwo. Można łatwo uwierzyć, że w tym czasie pacyent zeszedł na istny szkielet; używając zaś **Shacker-ekstraktu** powrócił do zdrowia i siły i wyrwany został z paszczy śmierci. Reumatyzm i astma, skutki prawie zupełnie zniszczonego trawienia, znikły szybko i już więcej nie powróciły, a po upływie kilku miesięcy ów mąż mógł na nowo podjąć się ciężkiej pracy. Co więcej, codziennie oddaje się tej pracy, obecnie przeszło rok od czasu wyzdrowienia.

Wszyscy muszą przyznać, że było to nader cudowne wyleczenie, do tego takie, które może być potwierdzone, gdyż pocztmistrz lub inny poważany mąż w Shawforth poświadczą prawdziwość powyższych podań. Dotycząca osoba zowie się Tomasz Briggs w Peel Terrace, Shawforth pod Rochdale w Anglii.

Powyższy fakt nie jest pojedyńczym wypadkiem, gdyż tensam ekstrakt osiągnął najdziwniejsze wyniki, a jeżeli czytelnicy życzą mieć dowody, to niechaj mi napiszą, a ja im poślę mnóstwo innych, które również przedstawią wartość **Shacker-ekstraktu.**

Blisko milion (1,000,000) flaszek tego lekarstwa sprzedano w ciągu roku zeszłego w Anglii prawie bez żadnego ogłaszania. Ta znaczna sprzedaż była głównie wynikiem poleceń osób, które doznały na sobie dobrych skutków lekarstwa i fakt ten oznajmili z wdzięcznością przyjaciołom i znajomym. Tej ogromnej sprzedaży nieosiągnęło żadne lekarstwo w jakimkolwiek kraju od tak krótkiego czasu wprowadzenia w handel, nie można więc z tego inaczej wnioskować jak tylko, że lekarstwo rzeczywiście jest dobre.

Cena flaszki 1 złr. 25 c.

Składy mają: w **Krakowie** J. Trauczyński apt., A. Siedlecki apt.; w **Biały** K. Reichert; w **Żywcu** A. Blumenthal.

Właściciel A. J. White w Frankfurcie n. M. (1079-2-8)

WODY MINERALNE.

Do handlu korzennego, win, likierów i łakoci

„pod Palmą“ Rynek główny L. 41.

ANTONIEGO HAWEŁKI

W KRAKOWIE

nadeszły wszelkie

WODY MINERALNE

krajowe i zagraniczne (1219-6-6)

ze świeżego czerpania.

WODY MINERALNE.

Do dnia 15 maja i od dnia 15 września taryfy mieszkań i kąpieli zniżone o 25%.

KĄPIELE MINERALNE

KRAPINA - TÖPLITZ

w KROACYI (stacya pocztowa i telegrafowa)

odległe od Wiednia koleją południową przez Pöltschach i Rohitsch-Sauerbrunn o 12 godzin **30 do 35° R. ciepłe kąpiele** znane są z nadzwyczajnej siły leczenia w **gośćcu, reumatyzmie,** w następstwach tegoż, w gośćcu bioder, newralgiach, **chorobach skórnych i z ran, przewlekłej chorobie Brigtha, chorobach płciowych kobiet** itd. Kąpie otwarte od **1 kwietnia** do **końca października.** Postarano się dostatecznie o potrzeby kąpiących się urządzeniem kąpieli łachaniowych **(basenowych), oddzielnych, natryskowych** i w marmurowych wannach. Również odpowiadają wszelkim wymaganiom tegoczesnym **mieszkania, restauracye** ze **salonami objadowemi, kawiarnianemi i bilardowemi, salon leczniczy, muzyka kąpieli, apteka, cieniste przechadzki** itd. Począwszy od 1 maja codziennie połączenie omnibusem pocztowym z nieograniczoną liczbą osób pomiędzy Krapiną Töplitz a **stacyą kolei Pöltschach.** Odjazd z Pöltschach **o godz. 10½ zrana, cena przewozu od osoby 3 złr.** Bliższych wiadomości udziela dyrekcya i lekarz kąpielowy **Dr. Edgar Ritter von Aigner** tamże i p. **J. Badl, w Wiedniu,** Neubau, Schottenhofgasse Nr. 3. — Broszury o kąpielach są do nabycia w księgarniach, a prospekta w Dyrekcyi.

Krapina Töplitz, w kwietniu 1881 roku. (1090-3-3)

Pora kąpiel. maj-paźdz. **KĄPIELE ISCHL.** Stacya kolei Ischl,

sławne w świecie ze wzmacniającego powietrza górskiego, łagodnego klimatu, 500 metrów n. m., wśród pysznych Alp i jezior w austr. Salzkammergut.

Środki lecznicze: Kąpiele solankowe, ekstrakt żywiczny ze szpilek sosnowych, woda siarczana, kąpiele mułowe i żelazne, tudzież łaźnia parowa, solankowa i rosyjska, kąpiele rzeczne **Wdechania** sproszkowanej solanki, pary solankowej i żywicznej za pomocą aparatu pneumatycznego. **Żętyca** krowia, owcza i z koziego mleka; mleko alpejskie i soki ziołowe. **Wody mineralne** ze źródeł Maryi Ludwiki i Klebelsberg pod Ischl, jakoteż wszelkie inne krajowe i zagraniczne. **Zakład gimnastyczny i pływalnia.**

Wskazówki lecznicze: Nieprawidłowe odżywianie, niedokrewność. **Skrofuły** Rhachitis, **chroniczny katar tchawicy,** podejrzane katary płuc i suchoty, wypociny piersiowe i płucne po zgniłej gorączce, czyli malaryi. **Choroby kobiece** i roztrojenie systemu nerwowego (histeria).

Nowe kasyno z salonami do konwersacyi, czytania i gry, restauracya, kawiarnia, wieczory, bale, koncerta, teatr muzyka kąpielowa. Dobre hotele, doskonale urządzone wille i prywatne mieszkania, liczne cieniste przechadzki i wycieczki. (855-5-8)

Koleją żelazną z Wiednia 7 godz. a z Salzburga 3 godz. drogi, z Passau 5 godz.

Urząd gminny. Zarząd kąpielowy. Komisya lecznicza.

Kąpiele Baden

POD WIEDNIEM

Ciągłe leczenie podczas całego roku

ROZPOCZĘCIE PORY LETNIEJ 1 MAJA

Od dawna słynne, już Rzymianom znane, alkaliczno saliniczne źródła siarczane (siarczano-wapienne źródła), 13 cieplic od 27 do 35° C., są doskonałe przymiotem swych rozmaitych stopni ciepłoty, wskutek czego nadają się do użytku kąpielowego w naturalnym stanie, bez sztucznego ocieplania lub oziębiania wody zdrojowej dla osób rozmaitej konstytucyi. Ich siła lecznicza uznaną została w reumatyzmie, gośćcu, zołzach, nieżytach, newralgiach (bólach nerwów), dolegliwościach stawów, w stężeniach, cierpieniach skóry, nóg i kości, osłabieniach po wszelkich uszkodzeniach i ciężkich chorobach, bólach specyficznych i skórnych, otruciach metalami, szczególniej merkuryuszem.

Roczna frekwencya blisko 11,000 osób.
Liczba kąpieli wydanych w roku 1880: 148,462.

Wszelkim wymaganiom tegoczesnym odpowiednie urządzenia kąpielowe są: Kąpiele zdrojowe (wspólne) i na godziny (osobowe); kąpiele parowe, natryskowe, wannowe, żelaziste i ziołowe; zakłady kąpieli mineralnych i zimnych, pływalnia, wziewanie, leczenie wodami mineralnemi, żętycą i winogronami. Wspaniałe kąpiele oddalone od Wiednia koleją zaledwie godzinę, w pysznem położeniu, z licznemi lasami liściastemi i iglastemi, przechadzkami i bardzo pięknemi wycieczkami—koleją i wozem — we wszystkich kierunkach, aż do gór, podają gościom kąpielowym wszelką możliwą wygodę i zabawę; codziennie 3 razy gra muzyka kąpielowa w wielkim cienistym parku; codziennie bardzo dobry teatr (podczas lata w teatrze letnim), zabawy, koncerta bale i wyścigi.

Obcy znajdą doskonałe hotele, hotele kawalerskie, kawiarnie i restauracye, pyszne i wygodne wille i umeblowane mieszkania prywatne, często z ogrodami; komunikacya pocztowa, telegrafowa i kolejowa na wszystkie strony. (1065-5-6)

Wyjaśnień udziela komisya kuracyjna.

Pierwsze c. k. uprz. parowej  Towarzyst. żeglugi na Dunaju.

WYCIĄG

z porządku jazdy statków pasażerskich.

od 15 maja 1881 r. aż do odwołania.

Z **Linzu** do **Passau** codziennie o godz. 6 rano.
Z **Wiednia** do **Lincu** codz. o g. ½ 7 rano.
„ „ **Preszburga** „ o „ 5 popoł.
„ „ **Budapesztu** „ „ „ 7 rano.
Z **Budapesztu** do **Mochacza** „ „ 12 w poł. a oprócz tego codzień z wyjątkiem poniedział. o 11 godz. w nocy.
Z **Budapesztu** do **Zemunia** codziennie wyjąwszy poniedziałek o godz. 11 w nocy.
Z **Budapesztu** do **Orszowy i stacyj dolnego Dunaju** w niedzielę * środę ** i piątek o godz. 11 w nocy.
Przyjazd do Orszowy we wtorek *, piątek ** i niedzielę rano.
Przyjazd do Ruszczuku-Giurgewa we środę * sobotę ** i poniedziałek przedpoł.

Z **Passau** do **Lincu** codziennie o godz. 3 popoł.
Przyjazd do Galaczu we czwartek, niedzielę i wtorek przedpoł.
Z **Lincu** do **Wiednia** codz. o g. ½ 8 rano.
Z **Preszburga** do „ „ „ „ 6 „
Z **Budapesztu** „ „ „ „ 6 wiecz.
Z **Mochacza** do **Budapesztu** „ „ ½ 3 pop. a oprócz tego codzień wyj. sobotę o g. ½ 3 r.
Z **Zemunia** do **Budapesztu** codzienie wyjąwszy piątku, o godz. 6 rano.
Z **Orszowy** do **Budapesztu** we wtorek, piątek i niedzielę rano.
Z **Ruszczuku-Giurgewa** do **Budapesztu** w niedzielę, środę i piątek popoł.
Z **Galaczu** do **Budapesztu** w sobotę, wtorek, i czwartek o godz. 10 przedpoł.

Uwaga: Statkiem pasażerskim odchodzącym w niedzielę * i środę ** z Wiednia i Budapesztu a przyjeżdżającym w środę i sobotę w Ruszczuku można bezpośrednio jechać do Konstantynopola drogą na Ruszczuk-Warnę. Przyjazd do Konstantynopola we czwartek * i niedzielę. ** (1053-2-7)

Wiedeń, 15 kwietnia 1881.

DYREKCYA RUCHU.

1,000 złotych austr.



tej pani,

którejby po użyciu mojej

maści przeciw piegom

nie wyginęły tak piegi, jak plamy wątrobiane, brzemienne i z opalenia od słońca, wogóle wszelki koloryt szkodzący cerze. 1 słoik za zaliczką 2 złr. 10 c.

Włosy na twarzy.

Wygubienie włosów w niemiłych miejscach, aby tam **więcej nie** rosły, było dotychczas skromnem życzeniem, gdyż żaden środek nieskutkował. Dlatego mój środek zwrócił na siebie „uwagę“, gdyż nietylko wygubia on włosy, **ale także przeszkadza dalszemu porostowi,** tembardziej, że za dobry skutek biorę **zupełne poręczenie** na siebie zobowiązując się wrazie **nieudania** zwrócić całą kwotę. (1301-1-4)

Cena małej flaszeczki 5 złr., wielkiej 10 złr.

ROBERT FISCHER, doktór chemii

w Wiedniu, I., Johannesgasse 11.

BILANS
Związku kredytowego przy Radzie powiatowej krakowskiej.
Za rok 1880.

Obrót kasowy:

PRZYCHÓD:		złr.	c.
Wkładki na rachunek bieżący	zł.	14620	97
Własne akcepta	„	1700	—
Weksle zrealizowane	„	7395	—
Udziały członków	„	21419	03
Procenta pobrane	„	3711	23
Zwrot lokacyi kapitałów	„	5150	—
Fundusz na opłaty skarbowe	„	400	—
Fundusz na dywidendę z r 1879.	„	1460	18
Fundusz rezerwowy	„	1015	15
Summa	„	56871	56

ROZCHÓD:		złr.	c.
Zwrot wkładek na rachunek bież.	zł.	6048	04
Spłata akceptów własnych	„	650	—
Weksle eskontowane	„	37872	—
Wypłacone udziały członków	„	2544	48
Zapłacone oraz skapitalizowane procenta	„	728	94
Koszta administracyi	„	553	84
Lokowane kapitały	„	6234	65
Dywidenda wypłacona	„	1460	18
Zapłacone podatki	„	399	44
Zapas gotówki z d. 31 grud. 1880	„	439	99
Summa	„	56871	56

Rachunek zysków i strat.

		złr.	c.
Procenta przeniesione z r. 1879.	zł.	521	25
Procenta pobrane w r. 1880.	„	3189	98
		3711	23

		złr.	c.
Procenta wypłacone	zł.	280	81
Procenta pobrane na r. 1881.	„	510	93
Procenta zkapitalizowane	„	448	13
Koszta administracyi	„	553	84
Fundusz na zaległości skarbowe	„	450	—
Saldo zysk na rok 1880.	„	1467	52
		3711	23

Rachunek bilansu.

STAN CZYNNY:		złr.	c.
Zapas gotówki z dniem 31 gru. dnia 1880	zł.	439	99
Weksle eskontowane do dnia 31 grudnia 1880	„	30477	—
Lokacya kapitałów do dnia 31 grudnia 1880.	„	69	50
Fundusz rezerwowy w Kasie Oszczędności	„	1015	15
Narosłe procenta od fun. rez. po 31 grudn. 1880.	„	106	84
		32108	48

STAN BIERNY:		złr.	c.
Wkładki na rachunek bieżący	zł.	8572	93
Wierzyciele wekslowi	„	1050	—
Udziały członków	„	18874	55
Procenta pobrane na rok 1881.	„	510	93
Fundusz na opłaty skarbowe, reszta z r. 1879.	„	60	56
Fundusz na opłaty skarbowe z roku 1880	„	450	—
Fundusz rezerwowy z końcem r. 1879. złr. 1015 c. 15; Przyrost procentów w kasie Oszczędn. „ 106 „ 84; Przyrost w roku 1880 „ 210 „ 18		1332	17
Fundusz na dywidendę za rok 1880, 7% od udziałów	„	1257	34
		32108	48

Kraków dnia 31 Grudnia 1880.

Dyrekcya:

Antoni Janta. *Jan Skirliński.* *Adam Tański.*

Zgodność poświadczam
J. Geisler. (1396)

Czcionkami Drukarni „CZASU" Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*